



KURIER WILEŃSKI

WTOREK
12
PAŹDZIERNIKA
2004 r.

DZIENNIK POLSKI NA LITWIE. UKAZUJE SIĘ OD 1 LIPCA 1953 ROKU

Nr 197 (14995)

Cena 1 Lt (w tym 5% PVM)

XI Międzynarodowe Targi Kowieńskie „Polexport”

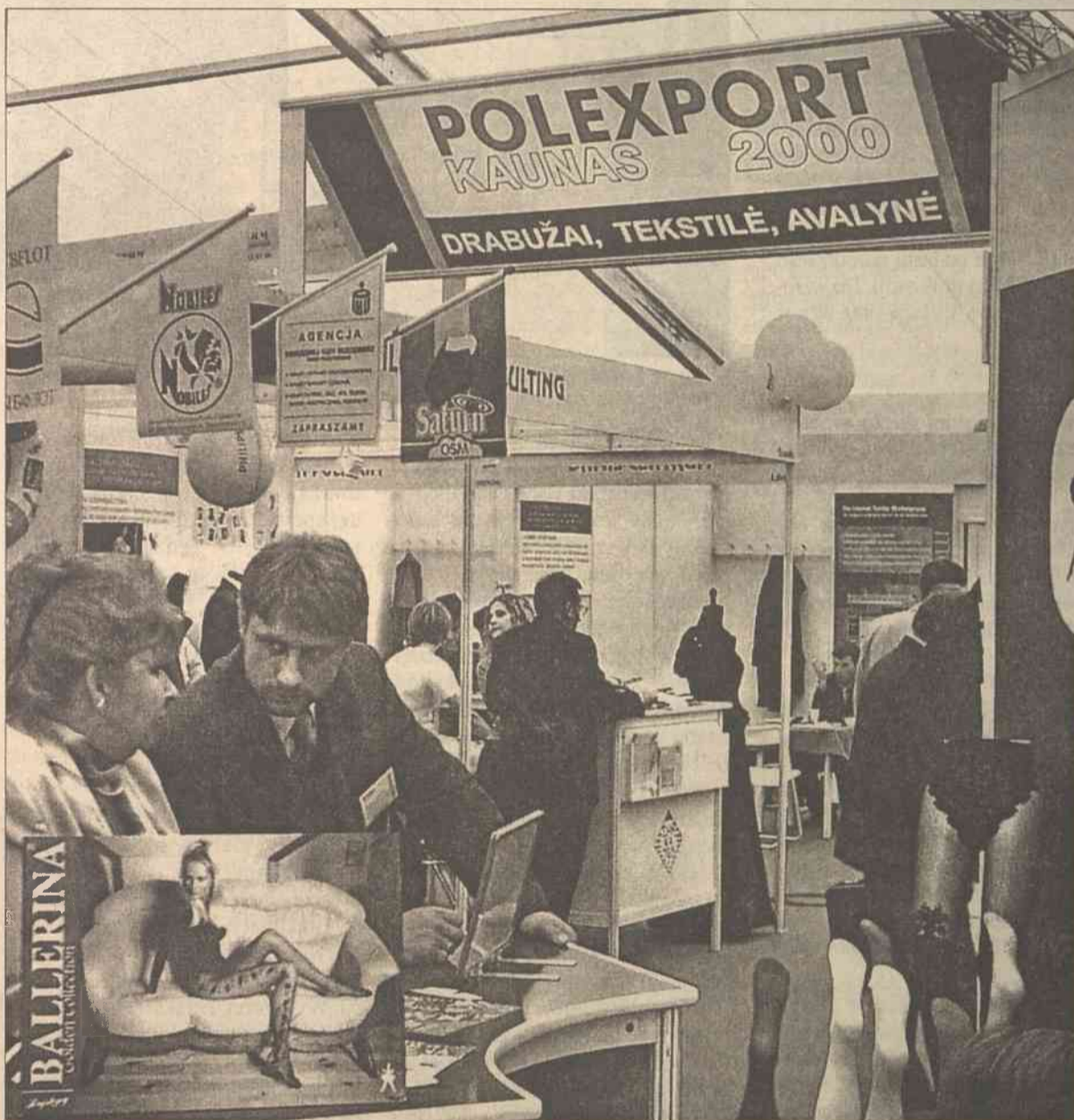
Wystawa w nowych warunkach unijnych

Dzisiaj startują liczące jedynastoletnią tradycję Międzynarodowe Targi Kowieńskie „Polexport 2004”. „Polexport” — najstarsza i jednocześnie największa impreza wystawiennicza w Litwie poza granicami kraju, obchodzona honorowym patronatem prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej Aleksandra Kwaśniewskiego i prezydenta Litwy Valdasas Adamkusa, jak również wicepremiera Polski, ministra gospodarki Jerzego Hausnera — w tym roku na ponad 3 tys. metrach kwadratowych powierzchni zgromadzi blisko 120 firm z Polski oraz wspólnych polsko-litewskich podmiotów gospodarczych. Tegoroczny „Polexport” ze względu na nowe warunki unijne może być ostatni w historii targów kowieńskich.

Jak w swoim przemówieniu w przeddzień otwarcia targów zaznaczyła Elżbieta Pawłowska, I sekretarz Ambasady Rzeczypospolitej Polskiej na Litwie, obroty handlowe pomiędzy Litwą i Polską, które z poziomu 4 mln USD na początku polsko-litewskiej współpracy gospodarczej wyrosły do poziomu 1 mld 630 mln USD w końcu 2003 roku, są wynikiem spotkań i kontaktów, zadziergniętych właśnie podczas targów kowieńskich.

Zdaniem Elżbiety Pawłowskiej, na tak wysoką dynamikę obrotów handlowych w ciągu tych lat złożyła się prężność współpracy przedsiębiorców i firm po obu stronach granicy, konkurencyjność cenowa, dobra jakość oferowanych towarów oraz codzienna, żmudna praca wielu osób wspomagających przedsiębiorczość, w tym również Wydziału Ekonomiczno-Handlowego, który służy informacją i pomaga w nawiązaniu tzw. pierwszego kontaktu.

W tym roku targom będzie towarzyszyło forum gospodarcze,



Tegoroczny „Polexport” ze względu na nowe warunki unijne może być ostatni w historii targów kowieńskich

Fot. Marian Paluszkiwicz

podczas którego zostaną omówione podstawowe kwestie dotyczące wymiany handlowej w nowych warunkach, jakie wytworzyły się po przystąpieniu Litwy i Polski do Unii Europejskiej.

Dla uczestniczących w targach

przedsiębiorców będzie to szansa do zadania pytania o nurtujących ich problemach dla przedstawicieli resortów gospodarczych Polski i Litwy. Zaznaczmy, iż mimo to, że oba sąsiadujące ze sobą kraje przez wiele miesięcy przygotowywały się do

wejścia do UE, dostosowywały prawo do wymogów unijnych, dzisiejsze przepisy, jak podkreślił Jan Zaworski, poseł na Sejm RP, są często źle interpretowane przez zainteresowane wymianą handlową firmy. (Dokończenie na str. 3)

Pierwsza tura wyborów parlamentarnych

Umiarkowany sukces populistów

Nie potwierdziły się przypuszczenia, że oskarżana o populizm Partia Pracy milionera Wiktora Uspaskicha w niedzielnych wyborach parlamentarnych odnieśli zwycięstwo triumf. Akcja Wyborcza Polaków na Litwie, mimo że nie przekroczyła 5-procentowego progu wyborczego, już w pierwszej turze zdobyła jeden mandat poselski. Jeszcze trzech kandydatów AWPL będzie walczyło w drugiej turze, która się odbędzie 24 października.

— Powstrzymaliśmy rosnącą falę

populizmu Partii Pracy — oświadczył na wczorajszej konferencji prasowej przewodniczący Sejmu, lider socjalliberałów Artūras Paulauskas. Rządząca obecnie Litwą koalicja socjaldemokratów i socjalliberałów w niedzielnych wyborach parlamentarnych zdobyła 20 proc. głosów. Nieznacznie przegrała Partii Pracy, na którą głosowało 28 proc. wyborców. Prognozowano, że w tych wyborach Partia Pracy może zdobyć nawet do 38 proc. głosów. Niedzielny wynik partii Wiktora Uspaskicha jest nawet o kilka pro-

cent gorszy w porównaniu z czerwcowymi wyborami do Parlamentu Europejskiego.

W niedzielę 14 proc. mieszkańców Litwy oddało głosy na konserwatystów, 11 proc. na koalicję Rolandasa Paksasa, 9 na liberalnych centrystów, 6 na Związek Partii Chłopskiej i Nowej Demokracji. Akcja Wyborcza Polaków na Litwie nie przekroczyła wymaganego 5-procentowego progu wyborczego, zdobywając 3,8 proc. głosów. W przeliczeniu na miejsca w 141-osobowym parlamencie z list partyjnych Partia

Pracy zdobyła w niedzielę 22 mandaty, jeden mandat już w pierwszej turze w okręgu jednomandatowym zdobył dla swej partii sam Uspaskich. 16 mandatów z listy i 3 w okręgach otrzymała rządząca koalicja, 11 miejsc — konserwatyści, 9 — koalicja Rolandasa Paksasa, 7 — liberalni centryści i 5 — Związek Partii Chłopskiej i Nowej Demokracji. Zarówno politycy jak politolodzy zgodnie twierdzą, że pierwsza tura nie zdecydowała o podziale sił w przyszłym parlamencie. (Dokończenie na str. 2)

W NUMERZE

Świat — 4

Zabezpieczyć wybory

Cztery tysiące policjantów strzeże porządku w prowincji Babil w polskiej strefie stabilizacyjnej w Iraku. Do ochrony styczniowych wyborów potrzeba ich nawet dwa razy więcej. Jutro kolejnych 200 skończy kurs w szkole policji w Hilli, stolicy prowincji.

Praworządność — 5

Trup i dwa wraki

W końcu ubiegłego tygodnia w rejonie wileńskim doszło do tragicznej kraksy, podczas której ucierpiał młode osoby.

Kultura — 6

W Młodzieżowym — „Trans-Atlantyk”

Z inicjatywy Instytutu Polskiego w Wilnie Teatr Provisorium i Kompania Teatr wystawią „Trans-Atlantyk” Witolda Gombrowicza.

Stolica — 7

Ogrzewanie choć od dziś

Każdy blok mieszkalny może sam zdecydować o tym, kiedy włączyć ogrzewanie. Niekoniecznie czekać na wskazówki odgórne, czyli na oficjalne ogłoszenie o początku sezonu. Mają być spełnione tylko dwa podstawowe warunki. Pierwszy: dom nie może być zadłużony i musi być zgodna 50 proc. mieszkańców plus jeden.

Sport — 9

Polski walc w Wiedniu

Reprezentacja Polski odniosła drugie wyjazdowe zwycięstwo w eliminacjach mistrzostw świata 2006. Obie drużyny grały słabo, mecz był jednak emocjonujący. Polacy wykorzystali błędy Austriaków i mieli dużo szczęścia. Dzięki temu zajmują drugie miejsce w grupie 6.

Sentencja

Jedni dają sobie radę, inni o to proszą.

KRECIA P.



Kalejdoskop aktualności

Szkoda zielonej łączki?

Samorząd m. Wilna skłania powiat wileński do powstrzymania nielegalnej, w przekonaniu samorządu, budowy obok najpopularniejszego w kraju stołecznego centrum handlowo-rekreacyjnego „Akropolis”. Mer Wilna Artūras Zuokas powiedział, że „te budowy wykroczyły poza ramy zatwierdzonego planu detalicznego”.

„Nie spodziewaliśmy się tego, zanim nie sprawdziliśmy w ub. tygodniu. Samorząd wydaje jednak tylko zezwolenie na budowę, a nadzór nad budową sprawuje powiat” — powiedział Zuokas. Przewodniczący zarządu spółki „Vilniaus Akropolis” oraz jeden z akcjonariuszy Mindaugas Marcinkevičius powiedział, że na tych oskarżeniach ze strony mera zaważyły publicznie wyrażone roszczenia wspólnoty zwierzynieckiej. „Mer napomknął o niesłusznym żądaniach mieszkańców — ludzie się gniewają, że z powodu rozbudowy „Akropola” nie pozostanie zielonej łączki i miejsca dla spaceru z psami. Nie mogę jednak skomentować oskarżeń ani odnośnie zakresu projektu, ani spaceru z psami” — powiedział Marcinkevičius.

Budżet wzbogaci się o 16,3 proc.

Dzięki znacznemu wzrostowi unijnego wsparcia dochód budżetu narodowego 2005 r., w porównaniu z rokiem bieżącym wzrośnie o 2,199 mld Lt, czyli o 16,3 proc., przewiduje Ministerstwo Finansów.

Taką prognozę zawiera zarejestrowany w sekretariacie posiedzeń sejmowych projekt rezolucji „Przewidywanych na lata 2005, 2006 i 2007 wskaźników budżetu narodowego”, który przewiduje, że w 2005 r. budżet państwowy z pomocą UE może otrzymać 15,653 mld Lt dochodu, w 2006 r. — 15,949 mld Lt, a w 2007 — 17,279 mld Lt. Plan budżetu narodowego tego roku wynosi 13,454 mld Lt (łącznie ze środkami unijnymi). Do wzrostu dochodów budżetu przyczynią się środki unijne, inflacja oraz wzrost gospodarczy kraju.

Rosjanie sprawdzają

Wczoraj przybyli na Litwę inspektorzy rosyjskiej służby weterynaryjnej, którzy będą sprawdzali litewskie przedsiębiorstwa produkcji rybnej, pasz i drobiu, które się ubiegają o zezwolenie na eksport do Rosji, a także statki.

5 inspektorów rosyjskich w ciągu 2 tygodni sprawdzą 44 przedsiębiorstwa kraju. Od 1 października eksportować do Rosji mogą tylko te przedsiębiorstwa produkcji spożywczej, które przejdą kontrolę specjalistów tego kraju. Obecnie zezwolenia na eksport produkcji zwierzęcej do Rosji posiadają 33 spośród 65 sprawdzonych przedsiębiorstw kraju.

Inwestycje zagraniczne ze środków emerytalnych

Fundusze emerytalne, zarządzane przez litewskie spółki inwestycyjne (bez ubezpieczeniowych) w ciągu ostatnich 2 miesięcy znacznie zmniejszyły inwestycje w lokaty oraz zwiększyły inwestycje w akcje i obligacje przedsiębiorstw zagranicznych.

Dlatego też stosunek inwestycji na Litwie pozostał stały, a za granicą wzrósł kosztem zmniejszenia lokat, informuje Komisja Papierów Wartościowych. Majątek zarządzany przez fundusze emerytalne wspomnianych spółek w końcu września liczył 59,356 mln Lt (w końcu sierpnia — 29,460 mln Lt). Aż 63 proc. majątku tych funduszy w końcu września zainwestowano w rządowe papiery wartościowe Litwy i innych krajów.

Elektroniczny podpis z pomocą komórki

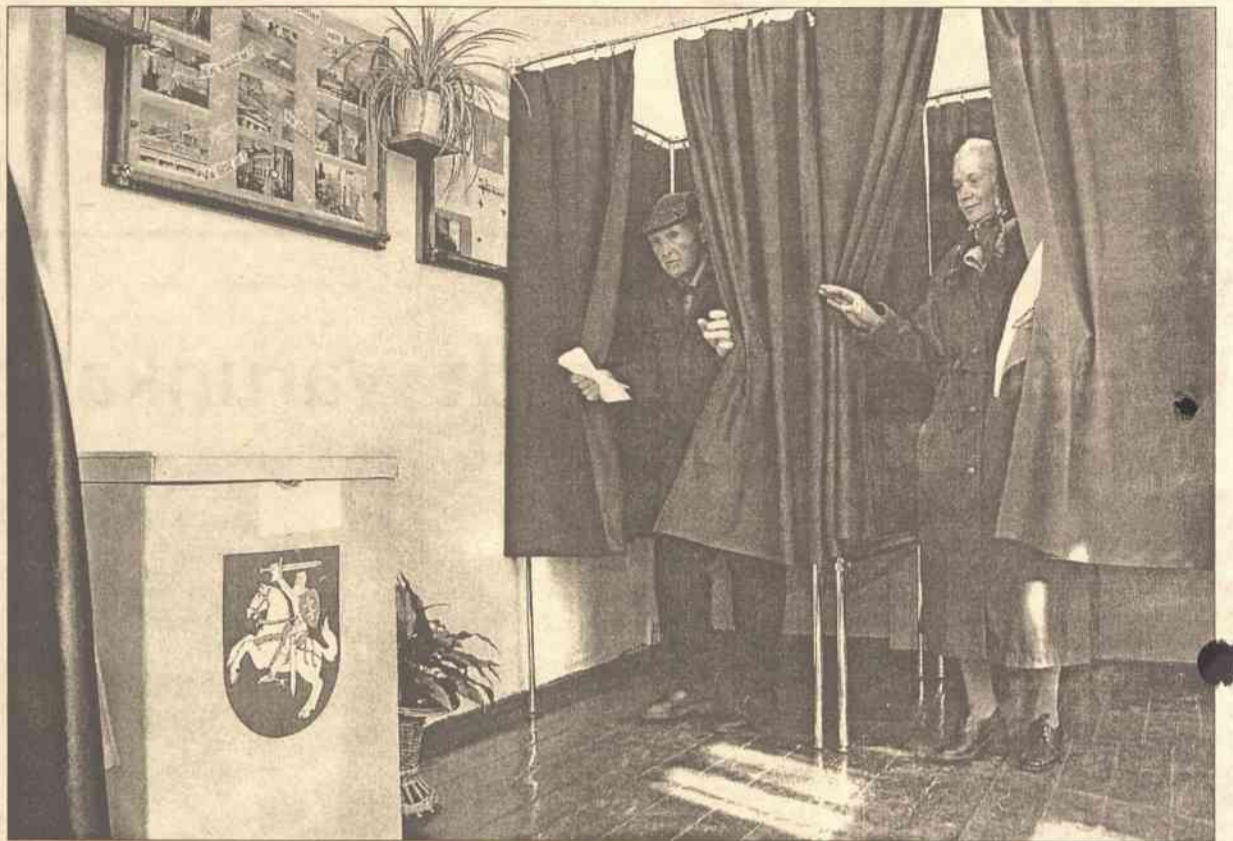
Komitet Rozwoju Społeczeństwa Wiedzy przy współpracy ze spółką telekomunikacyjną „Omnitel” do swych potrzeb wewnętrznych zaczyna korzystać z podpisu z pomocą telefonu komórkowego.

Jest to jeden z pierwszych przypadków w Europie i pierwszy w krajach bałtyckich, gdy z pomocą telefonu komórkowego można się podpisać nawet nie będąc w pracy, informuje „Omnitel”. Jak twierdzi dyrektor Komitetu Aurimas Matulis, infrastruktura komórkowego podpisu elektronicznego należy do najbardziej perspektywicznych wśród innych stosowanych obecnie środków podpisu elektronicznego lub ustalania tożsamości osoby.

BNS

Pierwsza tura wyborów parlamentarnych

Umiarkowany sukces populistów



O ile w Sejmie obecnej kadencji zasiada 6 Polaków, to w przyszłej, maksymalnie na co może liczyć polskie społeczeństwo na Litwie to 4 mandaty
Fot. Marian Paluszkiwicz

(Dokończenie ze str. 1)

Niewiadome również pozostaje jakie partie utworzą przyszłą koalicję.

— Nie jestem specjalnie zadowolony z wyników, ale zadowolony na drugą turę. Obecnie nie chcę prognozować, kto utworzy przyszły rząd — powiedział „Kurierowi” w nocy z niedzieli na poniedziałek premier i lider socjaldemokratów Algirdas Brazauskas. W kuluarach sztabu socjaldemokratów mówiono, że najprawdopodobniej socjaldemokraci i socjalliberałowie utworzą jednak rząd ze zwycięzcą — partią Uspaskicha.

Do podziału w drugiej turze w okręgach jednomandatowych pozostało 66 miejsc, o które będzie się ubiegało 48 kandydatów Partii Pracy, 20 konserwatystów, 18 liberalnych centrystów, 15 socjaldemokratów, 5 przedstawicieli Związku Partii Chłopskiej i Nowej Demokracji, po 3 kandydatów AWPL i koalicji Rolandas Paksasa. Do drugiej tury przeszło również po kilku niezależnych kandydatów oraz przedstawicieli z ramienia drobnych partii pravicowych.

Nie widzę tragedii

Lider konserwatystów Andrius Kubilius wezwał wczoraj wszystkie tak zwane tradycyjne partie do zjednoczenia się w drugiej turze przeciwko Partii Pracy. Z taką propozycją wstępnie zgodził się Česlovas Juršėnas, jeden z liderów koalicji rządzącej.

— Nie widzę żadnej tragedii w tym, że partia Wiktora Uspaskicha wejdzie w skład rządzącej koalicji. To nieprawda, że jest antyzachodni i prorosyjski. Z jego wypowiedzi i zachowania się można wywnioskować, że chce być większym Litwinem niż sami Litwini.

O wiele bardziej prorosyjska jest Kazimiera Prunskienė. Byłoby oczywiście niedobrze, gdyby zawiązała się koalicja Partii Pracy, partii Prunskienė i koalicji Paksasa — powiedział dla „Kuriera” kome-

tator polityczny Audrius Bačiulis.

Politolog Vytautas Radžvilas uważa, że koalicja tych trzech ugrupowań populistycznych jest możliwa: „To będzie oznaczało dojście do władzy antyzachodnich i prorosyjskich sił ze wszystkimi wynikającymi z tego skutkami. Są to trzy bardzo podobne do siebie siły, wyznające podobne wartości i mające podobne korzenie”.

Ile Polaków?

O ile w Sejmie obecnej kadencji zasiada 6 Polaków, to w przyszłej, maksymalnie na co może liczyć polskie społeczeństwo na Litwie to 4 mandaty. Jeden mandat już w pierwszej turze zdobył Waldemar Tomaszewski, przewodniczący Akcji Wyborczej Polaków na Litwie, uzyskując w okręgu wileńsko-solecznickim 67 proc. głosów. Jest to absolutny rekord w skali całej Litwy. Lider AWPL zdobył nawet większe poparcie niż Wiktor Uspaskich.

W okręgu wileńsko-solecznickim kandydowało jeszcze dwóch Polaków — Robert Szymański (Polska Partia Ludowa), który zdobył 5,3 proc. poparcia oraz socjaldemokrata Artur Płokszt — 5,2 proc.

Szansę na zdobycie mandatów mają jeszcze trzej przedstawiciele Akcji Wyborczej. W okręgu szyrwincko-wileńskim do drugiej tury przeszła mer rejonu wileńskiego Leokadia Poczykowska (27 proc.) i kandydat z ramienia Partii Pracy Jonas Pinksus — 26 proc. Swoich sił w tym okręgu próbowali działacz społeczny i dziennikarz Stanisław Tarasiewicz (2,7 proc.) oraz lider Polskiej Partii Ludowej (PPL) Antonina Połtawiec (1,8 proc.).

Na mandat poselski w okręgu wileńsko-trockim może liczyć kierownik wydziału oświaty rejonu wileńskiego Jarosław Narkiewicz (AWPL) — 26 proc. głosów. Jego konkurentem jest przedstawiciel partii Pracy Władimiras Wołczok, na którego w pierwszej turze także

głosowało 26 proc. wyborców. W tym okręgu kandydowali również obecny poseł na Sejm Aleksander Popławski, jako niezależny kandydat — 14 proc., socjaldemokrata Czesław Mickiewicz — 8, Lilia Maksymowicz (PPL) — 2 proc. W okręgu wileńsko-trockim z ramienia AWPL do drugiej tury wszedł Leonard Klimowicz.

Bez prognozy

— Oczywiście, czujemy pewien niedosyt. Nie udało się nam przekroczyć 5-procentowego progu wyborczego. Ale trzeba przyznać, że w porównaniu z wyborami parlamentu w 2000 roku, gdy na AWPL głosowało 1,9 proc. wyborców, podwoiliśmy swój stan posiadania. Nie sądzę, że zrezygnowanie z zawarcia koalicji z innymi ogólnokrajowymi partiami na rzecz nieformalnej koalicji ze Związkiem Rosjan i innymi organizacjami mniejszości narodowych było niekorzystne dla nas.

Mimo że na skutek nieprzychylnych dla mniejszości narodowych ordynacji wyborczej nie wprowadziliśmy swych kandydatów z listy partyjnej, to jednak partia zachowała w oczach wyborców swe oblicze nie roztopiając się w innej litewskiej partii. A jest bardzo ważne przed wyborami samorządowymi, które mają szczególne znaczenie dla naszego społeczeństwa.

Analizując wyniki niedzielnych wyborów można stwierdzić, że Wileńszczyzna oparła się populistycznej propagandzie Partii Pracy, czego, niestety, nie można powiedzieć o litewskich Rosjanach.

Ogółem w okręgach wyborczych na Wileńszczyźnie na AWPL głosowało 60 proc. wyborców. Takiego absolutnego poparcia w jednym konkretnym regionie na Litwie nie otrzymała żadna inna partia — powiedziała dla „Kuriera” prezes AWPL Waldemar Tomaszewski.

Robert Mickiewicz

KURIER
WILEŃSKI

Adres redakcji
Birbinių g. 4a, 02121-30 Vilnius,
Lietuvos Respublika, tel./fax 260 84 44

ISSN 1392-0405

Redaktor naczelny — Aleksander Borowik (tel. 260 84 44, e-mail: redaktor@kurierwileński.lt).
Dziennikarze: Krystyna Adamowicz — zast. red. naczel. (tel. 260 84 46, e-mail: news@kurierwileński.lt), Helena Gładkowska, Jan Sienkiewicz, Irena Mikulewicz (biznes@kurierwileński.lt), Robert Mickiewicz, Irena Smilginis (prawo@kurierwileński.lt), Marian Paluszkiwicz — fotoreporter

Współpracownicy: Danuta Kamilewicz, Małgorzata Kozicz, Jadwiga Podmostko — korespondent na rej. wileński, Andrzej Pukszt, Piotr Ryngiewicz — korespondent na rej. solecznicki, Alina Sobolewska — korespondent na rej. trocki, Stanisław Tarasiewicz, Julitta Tryk
Sekretariat: Wanda Zajączkowska, Zygmunt Zdanowicz — sekretarze odpowiedzialni (tel. 260 84 47, e-mail: sekret@kurierwileński.lt), Marian Sipowicz — zastępca sekretarzy odpowiedzialnych, Walerian Butkiewicz, Roman Ostroch, Lucja Stankevičiūtė — łamanie komputerowe, Walerijna Mažul, Halina Taukin — skład komputerowy, Barbara Mintautienė — tłumacz, Bronisława Michajłowska, Edyta Szałkowska — korekta

Zbigniew Markowicz — promocja (tel. 260 84 44), Dariusz Guszczka — reklama (tel. 260 84 44, e-mail: reklama@kurierwileński.lt), Weronika Wojsznis — kolportaż-prenumerata (tel. 260 84 44, e-mail: kolport@kurierwileński.lt).

Materiałów niezamówionych redakcja nie zwraca. Zastrzega sobie prawo do skracania i adiustacji tekstów. Za treść ogłoszeń redakcja nie odpowiada. Opinie Czytelników zawarte w ich listach nie zawsze są zbliżone z opinią redakcji. Sekretarz odpowiedzialny wydania Wanda Zajączkowska

Wydawca WŚI „Vilnius žodis”. Dyrektor spółki Roman Baranowski (tel. 260 84 44). Druk UAB „KLION”
Wsparcie finansowe — Senat RP i Fundacja „Pomoc Polakom na Wschodzie”

Komentarz

Wystawić do wiatru

W polskim języku literackim i kolokwialnym, u nas na co dzień raczej mało używanym, mówi się też: zrobić kogoś w balona, w konia, wpuścić w maliny, również — udawać Greka. Na Wileńszczyźnie w powszechniejszym użyciu jest wyrażenie: durnia z kogoś robić, za durnia mieć. W taki właśnie sposób określane skrajzenia nasuwają się podczas studiowania wyników niedzielnych wyborów. Jak też kiedy się omija głębsze refleksje nad ustrojem bazującym na tak zwanej demokracji.

Najpierw o zwycięzcach. Paczka milionerów nie miała większych trudności z mówieniem elektorowi litewskiemu, w ilości prawie jednej trzeciej, że milioner parantarysta to już żaden rekin kapitalizmu w miejscowym wydaniu, w pierwszym rzędzie o własny interes dbający, tylko instytucja na wskroś charytatywna, dobroczynna, pieniądzożajna. Zupełnie nic nie zaszkodziło, że rekinom tym przewodzi i ich na służbie ma multimilioner Rosjanin. Konia z rządem temu socjotechnikowi, który taki sposób zdobycia władzy w państwie, mieniącym się być tradycyjnie i z gruntu antyrosyjskim, opracował i w życie wprowadził. Zdaje się, niezbyt trudno będzie zgadnąć, że zdobywca tej nagrody rezyduje gdzieś w bliskich okolicach moskiewskiego Kremļa.

Teraz o kochanych naszych rodakach w polityce. Też weszli, strukturach partyjnych, w sojusz z Rosjanami. Ze skutkiem obopólnie oplakany. Zaiste, arcydziwołag był z tego sojuszu. Pomijając nawet proweniencje i koneksje partnera rosyjskiego. Prawdziwie zaskakujące było to, że w kilku okręgach, gdzie przedstawiciel jednego z koalicjantów mógł mieć spore, a nawet całkiem realne szanse zwycięstwa, Akcja wystawiła... swoich kontrkandydatów. Głosy się podzieliły, obaj kandydaci odpadli. Przykładem klasycznym Nowa Wilejka: gdyby nie kontra Akcji, kandydat Związku Rosjan do drugiej tury wszedłby stuprocentowo...

Rosjanie nie zostali dłużni i takiego koalicjanta potraktowali, delikatnie mówiąc, lekceważąco. 3,8 proc. głosów w porównaniu z 6,4 proc. w wyborach do Parlamentu daje sporo do myślenia o powadze koalicjantów, ich solidności wobec siebie i każdego z osobna. W tej grze została jeszcze tylko jedna runda: dzielenia do-

„Gazprom” chce podwyżki cen

Nie wiadomo o ile

Rosyjski koncern gazowy „Gazprom” od przyszłego roku zamierza podnieść cenę gazu ziemnego dla importerów litewskich, z wyjątkiem „Lietuvos dujos” oraz kowieńskiej elektrociepłowni. Chodzi o to, że „Gazprom” jest akcjonariuszem tych przedsiębiorstw. Gaz może podróżować aż o 30 Lt za 1000 m³.

Obecnie wszyscy importerzy li-

tacji rządowych dla partii. Potem wątpliwe, czy choć jeszcze raz taka koalicja powstanie. Obie strony zostały wystawione do wiatru.

Wódz partyjny wygrał w okręgu wileńsko-solecznickim w pierwszym podejściu. Bijąc państwowy rekord w liczbie głosujących na pocztę: 7175 głosów w urnie i aż 4644 na pocztę. Czym jest głosowanie na pocztę, reszta partii litewskich połapała się poniewczasie: minimum kontroli ze strony konkurentów, kilka dni na zwożenie niespieszne głosujących, niczym i przez nikogo nie krępowane wypełnianie kart wyborczych przez partyjnych aktywistów: wioskowa babcia chętnie daje listę temu, kto „na tym się zna, bo ja po litewsku nie bardzo”. Podejrzewam, że w przypadku naszej partii nie wiązało się to ze zbyt wysokimi kosztami na przekupywanie wyborców: ma się przecież kadre opłacaną jako pracowników samorządowych, zetpeelowskich i akcyjnych. Choć i na brak pieniędzy kandydat w okręgu wileńsko-solecznickim narzekać nie musiałby: w tym roku po raz pierwszy partia, zamiast sama finansować kandydatów, jak to wcześniej bywało, bierze od nich spore sumy za prawo wystawienia się w wyborach. Sum tych, oczywiście, nikt nie kontroluje.

Co będziemy mieli za dwa tygodnie? Szanse teoretyczne ma Akcja w okręgach wileńsko-szyrwincim i wileńsko-trockim. Z tym, że w wileńsko-szyrwincim bardziej teoretyczne. Pani mer rejonu wileńskiego, ze zmienionym raptem nazwiskiem (dla jednych trudność w identyfikacji, dla drugich brak akceptacji dla takiego sposobu układania życia osobistego), została z konkurentem Litwinem. Jeśli preferencje narodowościowe z pierwszej tury zostaną zachowane, konkurent może liczyć aż na 40 proc. głosów, które padły na Litwinów, podczas gdy rezerwa pani mer wynosi tylko 4 proc. O pocztę partia też tu w pierwszej turze zadbała raczej mało. Może pani mer ma jakiś sposób na pozyskanie sobie władz partyjnych.

W okręgu wileńsko-trockim wiele będzie zależało od tego, który z kandydatów, Polak i Rosjanin, ma gorszą opinię w oczach wyborców Litwinów. Biorąc pod uwagę, że kandydat Rosjanin miał dotychczas do czynienia z reformą rolną, szanse kandydata Polaka mogą być spore. Obniża je jednak to, że Rosjanin występuje z ramienia Partii Pracy, która nie narzeka na brak funduszy.

Jan Sienkiewicz

tewscy płacą Rosjanom za gaz 84 USD (około 236 Lt) za 1000 m³.

Jeden z kierowników „Dujotekany” potwierdził, że Rosjanie zamierzają podnieść ceny dla spółki, ale nie wiadomo o ile.

„Gazprom” zobowiązał się wobec „Lietuvos dujos” nie podnosić cen do roku 2006 nabywając w tym roku 34 proc. akcji „Lietuvos dujos”.

BNS

„Ludzie lubią eksperymentować — popierają tych, którzy więcej obiecują”

Zawiedzeni głosują na nowych

— Głosujemy na tych nowych. Może im się uda coś naprawić. Obecna władza zupełnie nie troszczyła się o nas — mówiąc o „nowych” bezrobotny już od czterech lat Antanas z położonych 20 km od Wilna Starych Trok ma na myśli Partię Pracy rosyjskiego milionera Wiktora Uspaskicha.

Uspaskich, który na Litwę przyjechał 19 lat temu z północnej Rosji, jest wcieleniem nadziei na lepsze jutro dla wielu klepiących biedę mieszkańców.

Wieś Stare Troki, przed 700 laty stolica Wielkiego Księstwa Litewskiego, jest nietypowa dla zamieszkaną w większości przez Polaków Wileńszczyzny. Polacy stanowią tu około połowy mieszkańców. Znaczny odsetek to Litwini. Większość mieszkańców tej wiejskiej miejscowości do pracy dojeżdża do Wilna. — Z 2800 mieszkańców gminy rolnictwem na poważnie zajmuje się zaledwie 30 osób — mówi starosta Paweł Abucewicz. — Największymi problemami są tu bezrobocie i opóźnienia ze zwrotem ziemi — przyznają nasi rozmówcy w lokalu wyborczym, mieszczącym się w polskiej szkole podstawowej.

— Nasi ludzie podczas wyborów lubią eksperymentować i za każdym razem głosują na tych, którzy więcej obiecują. Obecnie głosują na Uspaskicha, podobnie jak kiedyś głosowali na Paulauskasa, Paksasa, a ostatnio na Prunskienė. Wciąż mają nadzieję, że ci „na górze” zapewnią im lepsze życie. Myślę, że za parę lat, jak zbrzydnie im ten Ruski, znowu znajdą sobie jakiegoś bożka — mówi Janina, dojeżdżająca do pracy do jednego z wileńskich zakładów.

Podobnego zdania jest miejscowy przedsiębiorca Vitas Poškus.

XI Międzynarodowe Targi Kowieńskie „Pollexport”

Wystawa w nowych warunkach unijnych

(Dokończenie ze str. 1)

Podczas się okazuje, że normalną współpracę utrudniają przeszkody biurokratyczne, niedomówienia, brak odpowiedniej informacji. Seminarium będzie pierwszą okazją po 1 maja uzyskania odpowiedzi na wiele pytań.

— Przed rokiem zastanawialiśmy się, co będzie, jak wstąpimy do Unii Europejskiej? Okazało się, że zainteresowanie rynkiem litewskim jest bardzo duże, o czym świadczą ta wystawa i ta ilość firm, która przyjedzie do Kowna. My, jako działacze samorządu gospodarczego, twierdzimy wręcz, że Polska i Litwa, Litwa i Polska, będą tym silniejsze w Unii, im silniejsze będą między nami kooperacyjne powiązania gospodarcze. Mówię również o kontaktach produkcyjnych, nie tylko handlowych — podkreślił w czasie wczorajszego spotkania z dziennikarzami Jan Zaworski.

Unia Europejska zabrania rządowi krajów członkowskich stwarzania wyjątkowo dobrych warunków dla swych producentów, a więc nie popiera organizowania narodowych targów wewnątrzunijnych, promujących przedsiębiorstwa swego kraju. Istnieje inny system



Ludzie lubią eksperymentować, popierają tych, którzy więcej obiecują. Wciąż mają nadzieję, że ci „na górze” zapewnią im lepsze życie

Fot. Marian Paluszkiwicz

— We wsi Rubierze prowadzę przedsiębiorstwo tekstylne. Sprowadziłem za kilkaset tysięcy euro najnowszy sprzęt i nie mogę zebrać wystarczającej liczby robotników. Płacę od 700 do 1000 litów. Miejscowi nie chcą takiej pracy, mówią, że jest dla nich za ciężka i wolą w dalszym ciągu pobierać zasiłek oraz dorabiać na czarno. Jeżeli tak dalej pójdzie, to będę musiał sprowadzać robotników z Białorusi, a nasi wciąż będą narzekać i czekać, aż kolejny dobry wujek, z Ameryki czy z Rosji, coś im da i załatwi — z goryczą mówi Poškus. Na dodatek z podobnymi kłopotami boryka się również inne jego przedsiębiorstwo w zamieszkanym w większości przez Litwinów rejonie orańskim.

Emerytki Aldona i Juratė są rodowitymi Litwinkami, ale jak przyznały, głosowały na partię Uspaskicha: „A co nam przeszkadza,

że Rosjanin. Jeżeli potrafi dobrze rządzić, to niech i rządzi Litwą. Widzieliśmy w telewizji, jak potrafił uporządkować Kiejdany, może taki sam porządek zaprowadzi w całej Litwie”.

— Polacy u nas od lat głosują na Akcję Wyborczą Polaków na Litwie. Podczas czerwcowych wyborów do Parlamentu Europejskiego AWPL o 8 punktów procentowych wyprzedziła tu ugrupowanie Uspaskicha — mówi przewodnicząca dzielnicowej komisji wyborczej Maria Puc.

— Dlaczego głosowaliśmy na AWPL? Zawsze na nich głosujemy. Przecież musimy popierać swoich. Aby nas bronić, Polacy powinni być w Sejmie. Chociaż należy przyznać, że w ostatnich latach nikt tu nas nie krzywdzi. Z Litwinami żyjemy w zgodzie — mówi starsze małżeństwo Polaków.

Robert Mickiewicz

promocji eksportu. Wszystkie podmioty w UE są równorzędne i muszą ze sobą konkurować: przede wszystkim jakością, nowoczesnością czy technologią. Pomoc ze strony państwa nie może być organizowana. Każdy podmiot gospodarczy oddzielnie powinien się ubiegać o pomoc potrzebną na rozwój, uzyskanie certyfikatów jakości i misję w ramach poszczególnych programów gospodarczej pomocy unijnej.

Według Haliny Gołębickej, dyrektora Departamentu Stosunków Wielostronnych i Europejskich w Ministerstwie Gospodarki i Pracy RP, wspieranie państwa w pewnym momencie może być nie tylko źle postrzegane, ale wręcz naruszające

zasady udzielania pomocy publicznej w Unii Europejskiej. W nowych warunkach unijnych ciężar wspierania przedsiębiorstw przenosi się poza granice UE, czyli na rynki krajów trzecich. Przed początkiem targów mówiono, że tegoroczny „Pollexport” właśnie z tej przyczyny może być ostatni w historii targów kowieńskich. Ale, jak zapewnili przedstawiciele resortu gospodarki i pracy RP, w przyszłym roku oraz w roku 2006 aż cztery branżowe imprezy wystawiennicze poza granicami kraju w dziedzinie budowlanej, meblowej, rolno-spożywczej i turystycznej zostaną wsparte przez polskie Ministerstwo Gospodarki i Pracy.

Irena Mikulewicz

Dnia 10 października br. odszedł po nagrodę do Pana byłego proboszcza kościoła pod wezwaniem Chrystusa Króla

śp. ksiądz Aleksy Končius.

Msza św. żałobna zostanie odprawiona 12 października o godz. 13.00 w kościele w Kolonii Wileńskiej. Pogrzeb odbędzie się na cmentarzu przy kościele.

Zapraszają parafianie z Pavilnysu

Polska

Wspólne posiedzenie

— Polska i Rosja z wielką radością przyjmują fakt, że polskie środowisko naukowe zapozna się z osiągnięciami rosyjskiej nauki — oświadczył wczoraj w Warszawie prezydent Aleksander Kwaśniewski podczas wspólnego posiedzenia prezydiów Akademii Nauk: polskiej i rosyjskiej.

Posiedzenie odbyło się w ramach Dni Nauki Rosyjskiej w Polsce, trwających od soboty do czwartku w Warszawie, Krakowie i Olsztynie. Uczni uczestniczą w wspólnych sesjach naukowych poświęconych m.in. problemom historii, kultury, biologii, chemii, fizyki, badań kosmicznych i medycyny.

Premier się zgadza

Premier Marek Belka powiedział wczoraj w Łodzi, że gotów jest zgodzić się z Markiem Borowskim (SdPI), iż w Polsce istnieje niebezpieczeństwo dochodzenia do głosu skrajnej, populistycznej i nacjonalistycznej prawicy.

W niedzielę Borowski podczas I Krajowej Konferencji SdPI oświadczył, że dla jego ugrupowania nie jest przeciwnikiem żadne ugrupowanie lewicowe, ale jest nim "polska zacięta i pchająca na stronę ciemnogrodu prawica".

Prezesi przed sądem

Przed szczecińskim sądem okręgowym rusza dzisiaj proces sześciu byłych członków zarządu Stoczni Szczecińskiej Porta Holding SA, oskarżonych o działanie na szkodę firmy.

Prokuratura zarzuca im narażenie holdingu na blisko 70 mln zł strat. Proces zaczyna się dwa lata po upadku przedsiębiorstwa. Wszyscy oskarżeni odpowiadają z wolnej stopy. Byłym prezesom grozi od jednego roku do 10 lat więzienia.

Podręcznik o Romach

Wydanie poradnika dla nauczycieli o Romach to jeden z głównych efektów projektu „Uciec od wykluczenia — wzmocnić edukację Romów”, który zrealizowało Stowarzyszenie „Integracja” z Suwałk. W tym mieście działa jedyna w Polsce przyparafialna szkoła, w której uczą się romskie dzieci.

Wczoraj w Suwałkach rozpoczęła się dwudniowa ogólnopolska konferencja pod hasłem „Przyjazna szkoła — edukacja dla Romów”, która jest podsumowaniem tego projektu.

Polacy we Francji

Jak doszło do złamania kodu Enigmy i co Polacy robią w kosmosie — o tym m.in. będą mówić polscy uczeni uczestniczący w rozpoczętym wczoraj dorocznym świecie nauki we Francji.

Na tegorocznym, trwającym tydzień francuskim festiwalu nauki polscy uczeni zaprezentują naukowe nowości, a także gry i zabawy edukacyjne — poinformowała przedstawicielka organizatorów polskich pokazów prof. Magdalena Fikus.

Kolejnych 200 irackich policjantów kończy policyjną szkołę w Hilli

Zabezpieczyć wybory

Cztery tysiące policjantów strzeże porządku w prowincji Babil w polskiej strefie stabilizacyjnej w Iraku. Do ochrony styczniovych wyborów potrzeba ich nawet dwa razy więcej. Jutro kolejnych 200 skończy kurs w szkole policji w Hilli, stolicy prowincji.

„Irakijczycy szkolą tu samych siebie; my tylko to szkolenie nadzorujemy i dostarczamy odpowiedni sprzęt” — podkreśla ppłk Bob Snyder z amerykańskiej Military Police wchodzącej w skład wielonarodowej dywizji pod polskim dowództwem. To właśnie żandarmeria wojskowa z USA utworzyła tę szkołę w październiku 2003 r. z funduszy ówczesnych Tymczasowych Władz Koalicyjnych. Dziś dywizja wspiera działalność szkoły.

Siedemnasty kurs

Właśnie dobiega końca kolejny, siedemnasty już kurs. Po środowej promocji 200 słuchaczy liczba Irakijczyków tu przeszkolonych w ciągu roku działalności szkoły wzrosła do 4365. Kurs, prowadzony przez 18 instruktorów, trwa trzy tygodnie. W ich trakcie studenci, niektórzy o skroniach już przyprószone siwizną, poznają nie tylko najnowsze techniki działań policyjnych, ale także zasady demokratycznego społeczeństwa i prawa człowieka. Zapytany przez dziennikarza, czy trzy tygodnie wystarczą na wyszkolenie policjanta, Snyder odpowiada, że mało który z kursantów nie miał nigdy do czynienia



Irakijscy policjanci są, oprócz cudzoziemców, najczęstszym celem ataków terrorystów
Fot. EPA-ELTA

z policją lub wojskiem za rządów Saddama Husajna. Ale zapowiada, że już wkrótce kurs ma trwać osiem tygodni.

Policjanci są potrzebni

„Byłem już w siedmiu tego typu szkołach w Iraku, ta jest najlepsza” — zapewnia Snyder. Na początku były tu trzy sale w opuszczonym budynku pozbawionym elektryczności, gdzie szkolono się stu ludzi. Teraz szkoła dysponuje, w kilku nowych budynkach, 22 klimatyzowanymi salami, w których można jednorazowo szkolić około 500 ludzi.

„Wszystko zrobili sami Irakijczycy” — podkreśla Snyder.

Komendant szkoły kpt. Bassim Abood mówi, że współpraca z siłami wielonarodowymi przynosi

szkole wiele korzyści. „Iracka policja najbardziej potrzebuje dobrej broni oraz profesjonalnego szkolenia jak jej używać” — odpowiada, pytany o najbardziej palące potrzeby.

„Trzeba nam także wielu nowych policjantów” — wpada mu w słowo zastępca szefa policji w Hilli ppłk Faris Kalil. Dodaje, że w całej prowincji Babil jest „tylko” 4 tysiące funkcjonariuszy. „Potrzebujemy być może nawet dalszych 4 tysięcy, by właściwie zabezpieczyć wybory, które mają się odbyć w styczniu 2005 r.” — oświadcza.

Nie myśli o zagrożeniach

„Wstąpiłem do policji, by chronić swój kraj i jego obywateli” — 25-letni Dhija Jeduh recytuje for-

mułę, którą dobrze opanował podczas szkoleń. Zarabia ok. 300 dolarów miesięcznie, co jest na tyle dobrą pensją w Iraku, że na pytanie dziennikarza, jak rodzina przyjmuje jego obowiązki, zapewnia, że rodzina „traktuje to z wielkim zrozumieniem. Są dumni z mojej służby” — dodaje. Irakijscy policjanci są, oprócz cudzoziemców, najczęstszym celem ataków terrorystów. Pytany, czy nie obawia się tak niebezpiecznej pracy, Jeduh odpowiada, że stara się nie myśleć o zagrożeniach. „Każda osoba w Iraku jest na celowniku terrorystów” — dodaje jego kolega Osama Al-Bahar.

Widać postęp

„Widać bardzo duży postęp u irackich policjantów: są lepiej wyszkoleni, lepiej wyposażeni” — komentuje działalność szkoły szef całej Military Police w wielonarodowej dywizji ppłk Krzysztof Kurowski. Dodaje, że w polskiej strefie stabilizacyjnej nie ma wypadków dezercji z irackiej policji. Według niego, w III zmianie polskiego kontyngentu dywizja przekazała 250 tys. dolarów na wyposażenie posterunków lokalnej policji.

Wkrótce szkole w Hilli przybędą nowe budynki, m.in. własna baza hotelowa na 600 miejsc, większa stołówka, pralnia, siłownia itp. Przewiduje to podpisany ostatnio kontrakt o wartości 2 mln dolarów. „Mamy nadzieję, że słuchacze pochodzący z wszystkich prowincji strefy południowo-wschodniej” — podkreśla Snyder.

Cypr żąda wycofania wojsk tureckich z wyspy

Na razie bez konkluzji

Z inicjatywy Cypru pierwszą część wczorajszego posiedzenia unijnej Rady ds. Ogólnych i Zagranicznych w Luksemburgu zdominowała kwestia turecka. Cypr chce, by wyspę opuściło 36 tys. żołnierzy tureckich. To warunek rozpoczęcia negocjacji akcesyjnych z Ankarą.

Cypryjski minister spraw zagranicznych Jeorjos Jakowu domaga się, by przed podjęciem decyzji w sprawie rozpoczęcia negocjacji z Turcją opracowano plan wycofania żołnierzy tureckich, kontrolujących północną część wyspy od 1974 roku, gdy po tureckiej inwazji Cypr podzielono na części grecką i turecką. Postulat ten wysunął po tym, gdy komisarz ds. rozszerzenia Guenter Verheugen przedstawił wyniki opublikowanego w środę raportu na temat stanu przygotowań Turcji na drodze do członkostwa w UE. Komisja zarekomendowała w nim otwarcie negocjacji z Ankarą.

Cypr chce, by plan wycofania żołnierzy tureckich z wyspy przyjęto jeszcze przed grudniem, kiedy spodziewana jest decyzja przywódców państw Unii w sprawie Turcji. Ponadto rząd w Nikozji domaga się powrotu uchodźców cypryjskich (greckich) do majątków zajętych przez Turków cypryjskich. Jakowu

skarżył się podczas posiedzenia, że te domy są dziś często wyprzedawane przez cypryjskich Turków.

„Dziś nie wyciągano żadnych konkluzji, będą one w grudniu. Natomiast generalnie tonacja była dość pozytywna” — powiedział dziennikarzom uczestniczący w spotkaniu minister ds. europejskich Jarosław Pietras.

Innego zdania był dyplomata francuski. Według niego reakcja ministrów spraw zagranicznych na raport Komisji w sprawie otwarcia negocjacji akcesyjnych z Turcją była dość ostrożna. „Ministrowie podeszli do tematu z ostrożnością, z wyjątkiem minister szwedzkiej” — poinformował.

„Jeżeli rozpoczynamy negocjacje, to ich celem jest traktat akcesyjny, a nie same negocjacje. To, czy się uda ten cel osiągnąć, to jest rzecz odrębna” — uważa Pietras.

W tym duchu wypowiedział się podczas posiedzenia Rady także ambasador Austrii: „Nie chcemy zamknąć drzwi przed Turcją, ale które z nich otworzymy, zależy od rezultatów negocjacji”.

Spodziewana w grudniu decyzja w sprawie otwarcia negocjacji akcesyjnych z Ankarą musi zostać podjęta jednomyślnie przez 25 krajów członkowskich.

Rozmowy z porywaczami Chińczyków trwają

Starszyzna negocjuje

— Starszyzna plemienna nadal prowadzi negocjacje z powiązanymi z Al-Kaidą porywaczami, którzy uprowadzili dwóch chińskich inżynierów, mimo upływu, raz już przedłużonego, ultimatum, w którym terroryści grozili zabiciem pierwszego uprowadzonego — poinformował wczoraj przedstawiciel pakistańskich służb bezpieczeństwa.

Termin ultimatum upłynął o godz. 16 czasu miejscowego. Porywacze zagrozili zabiciem porwanych dwóch chińskich inżynierów, jeśli siły bezpieczeństwa Pakistanu nie wstrzymają ataków na ich kryjówek. Grupa ludzi, odpowiedzialnych za porwanie — jak dodał pakistański urzędnik — została osaczona przez siły bezpieczeństwa w wiejskim domu w rejonie Chagmalai

Po zamachu w Tabie

Zaginionych jest 9 Rosjan

— Po piątkowych zamachach w kurortach turystycznych na półwyspie Synaj w Egipcie nadal za zaginionych uznaje się co najmniej dziewięciu rosyjskich turystów — zakomunikował wczoraj konsul Rosji w Kairze.

W zamachach zginęły 34 osoby a 105 zostało rannych. Nadal nie zidentyfikowano kilkunastu spalo-

w Waziristanie Południowym (330 km na południowy zachód od Islamabadu). Porywacze mają na sobie pasy, wylądowane materiałami wybuchowymi.

Dwaj chińscy inżynierowie zostali uprowadzeni w sobotę w Pakistanie. W niedzielę porywacze informowali o przekazaniu zakładników „pod opiekę starszyny plemiennej” w Waziristanie Południowym na czas trwania negocjacji w sprawie ich uwolnienia. Według pakistańskich służb bezpieczeństwa, porywacze działają pod komendą Abdullaha Mehsuda, byłego więźnia w amerykańskiej bazie wojskowej w Guantanamo na Kubie. Uprowadzeni to pracownicy państwowej firmy Sino Hydro Corp., zatrudnieni przy budowie elektrowni wodnej w Pakistanie.

nych ciał. Jak powiedział w Kairze rosyjski konsul, nie jest wykluczone, iż wśród nich mogą być też ciała zaginionych Rosjan. Bezpośrednio po zamachach strona rosyjska mówiła wyłącznie o ośmiu Rosjanach, rannych w ataku. Wśród zabitych w hotelu Hilton w Tabie były także dwie siostry z Włoch, w wieku 23 i 24 lat.

Weekend złodziei i bimbrowników

Wyjątkowo wielkie zdobycze

W dniach 8-10 października policja rejonu wileńskiego zanotowała 16 kradzieży, 1 wypadek drogowy, 2 próby dokonania przestępstwa, 1 pożar, 2 przypadki nielegalnej produkcji alkoholu. Znaleziono zwłoki 3 osób. Zatrzymano 4 osoby podejrzane o popełnienie przestępstw. Przerwano poszukiwania jednej zaginionej osoby.

W Niemenczynie okradziono garaż, należący do J. P. (1965 r. ur.). Pomieszczenie było przerozbiorze na warsztat samochodowy. Złodzieje wyłamali ramę okienną i wynieśli monitor, drukarkę i inne rzeczy. Właściciel oszacował straty na 8 245 litów. W tym samym miasteczku, na ul. Lauko próbowano uprowadzić dwa samochody: VW Golf oraz Ford Sierra. W obu przypadkach przestępcy uszkodzili zapłon, ale nie udało im się ruszyć aut z miejsca.

W Kalwiskach (gmina rudomińska) przestępcy okradli budynek gospodarzy, należący do V. P. Wybili okno i ukradli pralkę, telewizor, sprzęt muzyczny i inne rzeczy. Straty — 3 898 litów.

Kolejną kradzież zanotowano w Awżeniach. Z mieszkania T. J. złodzieje ukradli komputer, drukarkę, monitor, kamerę wideo, 3 000 euro, 5 000 litów, artykuły spożywcze i inne rzeczy. Straty — 19 627 litów. W tej samej wsi obra-

bowano mieszkanie należące do V. D. Złodzieje wynieśli laptop, procesor, 43 dyskietki, złoto i srebro, 100 euro, 50 latów, 300 litów, 30 USD. Straty oszacowano na sumę 11 530 litów.

Funkcjonariusze rudomińskiego posterunku policji i wydziału badań przestępstw ekonomicznych w lesie w pobliżu wsi Terekszyski zatrzymali osoby parające się pędzeniem bimbru: T. L. (1971 r. ur.) i V. D. (1968 r. ur.) — bezrobotnych i wcześniej karanych. Na miejscu znaleziono aparat do pędzenia bimbru, 600 l zacieru i około 65 l bimbru. W tym samym masywie leśnym ujęto również podejrzanego o organizowanie tego „biznesu” A. M. (1970 r. ur.). W odróżnieniu od swych współników ma pracę i nie był karany. Mężczyzna przyjechał autem, pochodzi z rejonu sołecznickiego i jest nauczycielem. Cała trójka powędrowała do aresztu. Policjanci tego samego posterunku w Kowalkach, w domu S. M. znaleźli i skonfiskowali 6,5 l alkoholu i 12 pudełek papierosów z rosyjskimi banderolami.

9 października w nocy we wsi Barzdžiūnai wybuchł pożar w drewnianym domu, należącym do T. K. Znaleziono zwłoki A. K. (1971 r. ur.). Straty i przyczyny nieszczęścia ustala się.

Irena Smilginis

Na Litwie działa niejedna nielegalna fabryka alkoholu —

Likiery i koniaki — beczkami

W rejonie okmiańskim pogranicznicy zatrzymali duży ładunek papierosów i, jak się przypuszcza, podrobionego alkoholu. Butelki z napojami były opatrzone etykietkami rosyjskiego brandy, koniaku, nalewki, wódki. Cały ten asortyment został wyprodukowany ze spirytusu technicznego w nielegalnej fabryczce na Litwie.

Przypuszcza się, iż towar miał być realizowany w powiecie szawelskim.

Udaną akcją zatrzymania przemytu przeprowadzono w miasteczku Venta. Pogranicznicy zablokowali trzema samochodami drogę ciężarówce Mercedes Benz 207, za kierownicą której się znajdował 35-letni mieszkaniec Możejka. W karoserii samochodu znaleziono prawie 24 tys. pudełek różnych rosyjskich papierosów, przeważnie „Saint George”. W po-

jeździe przewożono też 509 butelek (ogółem 428 litrów) z alkoholem. Na niektórych butelkach widniały rosyjskie banderole. Jako że miały jednakowe numery, nie ulega wątpliwości, że zostały podrobione.

Nie odrzuca się możliwości, że napoje zostały wyprodukowane w takiej samej fabryczce co wykryto w maju w Możejkach. Świadczą o tym m. in. numery banderoli na alkoholu skonfiskowanym wtedy i teraz. Wykryta nielegalna fabryczka pracowała na zadziwiająco skale: skonfiskowano 27 plastikowych beczek o pojemności 200 litrów każda. Znaleziono wówczas również prawie 3 000 butelek alkoholu z rosyjskimi etykietkami wódki i likieru, 10 000 banderoli przygotowanych do klejenia, klej, sprzęt do korkowania butelek oraz inne urządzenia do produkcji „pilstukasów”.

Biznesmena prawdopodobnie śledzono

Tysiące w woreczku

W Prenach podczas weekendu okradziono garaż jednego z biznesmenów. Po spiłowaniu zamku, złodzieje zrabowali woreczek zawierający 78 tys. litów.

Jak informuje tamtejsza policja, okradziony twierdził, iż miał zamiar kupić samochód, ale nie-

oczekiwanie musiał położyć się do szpitala. Mężczyzna opowiadał, że pieniądze złożył do woreczka i schował w garażu. Gdy w niedzielę wrócił do domu, znalazł tylko spiłowany zamek. Podejrzanych o kradzież na razie nie zatrzymano.

Zbyt duża szybkość i niesprzyjające warunki

Trup i dwa wraki



Na skutek lekkomyślności kierowcy VW Passata oba pojazdy po zderzeniu spłonęły
Fot. Komisariat Policji Rejonu Wileńskiego

W końcu ubiegłego tygodnia w rejonie wileńskim doszło do tragicznej kraksy, podczas której ucierpiały młode osoby.

Jak poinformowała redakcję Loreta Kairienė, rzeczniczka prasowa rejonowego komisariatu policji, na szosie Jewje-Mejszagoła-Niemenczyn samochód VW Passat, prowadzony przez 25-letniego A. M., jadący z niebezpieczną szybkością bez względu na niesprzyjające warunki meteorologiczne i osobliwości drogi, na zakręcie wyjechał na przeciwległy pas ruchu drogowego, gdzie wpadł na nadjeżdżające z naprzeciwka auto VW Golf,

prowadzony przez 24-letnią I. O.

Po zderzeniu oba pojazdy stanęły w płomieniu i spaliły się doszczętnie.

W wypadku zginęła pasażerka Golfa, 25-letnia nauczycielka R. Ž., kierowcę tego auta ze wstrząsem mózgu umieszczono w szpitalu. Ciężkich obrażeń doznała 32-letnia pasażerka Passata R. Z., która obecnie przebywa na oddziale reanimacji. 32-letniej D. B., drugiej osobie jadącej Passatem, udzielono pomocy medycznej i wypuszczono do domu. Kierowcę ze złamaniem kości nogi odwieziono do jednego z wileńskich szpitali.

I. S.

NATO ponosi klęskę...

Dwie ofiary „specjalistów”

W Szawlach w sobotę w nocy przy jednej z kawiarni pobito i obrabowano dwóch kończących swą misję na Litwie żołnierzy NATO. Specjalista i sierżant Wojsk Powietrznych Królestwa Duńskiego zgłosili się na policję w sobotę w południe.

49-letni i 40-letni mężczyźni twierdzili, że zostali napadnięci w pobliżu kawiarni, znajdującej się przy ul. Vilniaus. Sześć nieznajomych osób pobiło ich oraz jednemu z nich zabrało prawo jazdy, te-

lefon komórkowy i portfel, zawierający 20 litów. Żołnierz oszacował straty na 1 020 litów. Poszkodowani poważniejszej pomocy lekarzy nie potrzebowali. Jak podaje policja, obaj przedstawiciele NATO podczas incydentu nie byli na służbie.

W końcu marca br., gdy się rozpoczęła misja powietrzna NATO w państwach bałtyckich, żołnierze Belgii i Danii, najczęściej pijani, kilka razy zostali w Szawlach pobici i obrabowani.

Pożar w kawiarni klubowej

Niesportowe wydarzenie

Wczoraj w nocy w Kownie płonął kawiarnia należąca do klubu sportowego „Setas”. Zawiadomienie o pożarze strażacy otrzymali ok. godz. 2 w nocy.

W drewnianym budynku ka-

wiarni uległy uszkodzeniu ściana i sufit, ucierpiała część baru, dwa stoły bilardowe, lodówka, inne rzeczy. Ogień zlikwidowano po mniej więcej 30 minutach. O stratach i przyczynie pożaru na razie nic nie wiadomo.

Kronika kryminalna

Spadł na BMW

W niedzielę w Kownie z dziewiątego piętra wyskoczył 18-letni D. A. Chłopak szczęśliwym trafem pozostał przy życiu, być może dlatego, iż wylądował na bagażniku stojącego w dole BMW. Według wstępnych danych, niedoszły samobójca skoczył z okna na klatce schodowej. Obecnie D. A. przebywa w Klinikach Kowieńskich, jego stan jest stabilny. Funkcjonariusze mają nadzieję, że przyczyna takiego desperackiego kroku wykryje się podczas przesłuchania.

Dostępny magazyn celników

W niedzielę w wileńskiej dzielnicy Kirtimai zauważono, iż został okradziony magazyn należący do Urzędu Cef. Złodzieje nie mieli trudności z wdarcie się do budynku: przecięli i odchyliłi kawał blachy, stanowiącej ścianę i wynieśli 40 laptopów, należących do jednej z firm, mieszczącej się w tej samej dzielnicy. Straty — co najmniej 120 000 litów.

Ostatni minister — bez tablicy pamiątkowej

W Kownie nieustaleni na razie osobnicy ze ściany gmachu zrabowali tablicę pamiątkową, poświęconą ostatniemu międzywojennemu ministrowi spraw wewnętrznych Kazisowi Skučusowi. Wykonana z metalu tablica zginęła w sobotę z budynku, w którym mieści się obecnie wydział humanistyczny Kowieńskiego Uniwersytetu Technicznego. Straty — 7 000 litów.

Przedwyborczy skok

W Kownie w sobotę okradziono siedzibę Nowego Związku. Złodzieje weszli do budynku po wyważeniu drzwi, tymczasem system alarmowy z niewiadomych przyczyn nie zadziałał. Z siedziby skradziono telewizor, odtwarzacz wideo, dwa procesory z informacją o partii. Strat na razie nie oszacowano.

Gwałciela wypuszczono

W Kłajpedzie w ubiegłym tygodniu została porwana i zgwałcona 11-letnia uczennica. Podejrzanego policjanci zatrzymali na podstawie rysopisu.

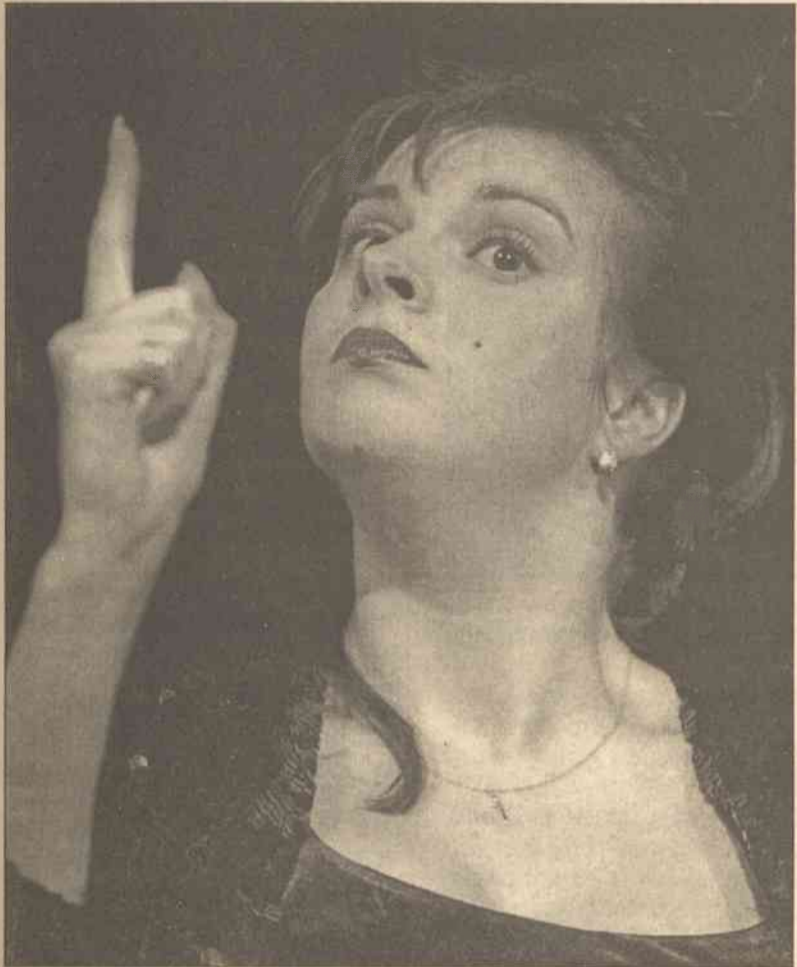
W czwartek nastolatka czekała na ulicy Tilžės na mikrobus, gdy podjechał do niej czerwony samochód i jadący w nim mężczyzna zaproponował ją podwieźć do domu. Dziewczynka nie zgodziła się, wtedy nieznajomy wyskoczył z auta, złapał ją i siłą wepchnął do środka. Napastnik odwiózł dziewczynkę do rejonu kłajpedzkiego i tam ją zgwałcił. Według podanego przez dziecko rysopisu policja już następnego dnia zatrzymała podejrzanego. 40-letni mężczyzna wcześniej również miał kłopoty z praworządnością, także z powodu gwałtów. Dobę gwałciela spędził w areszcie, potem jednak został wypuszczony.

W zarządzie kontroli narkotyków Służby Badania Zorganizowanej Przestępczości Departamentu Policji zainstalowano bezpłatną linię telefonu zaufania. Mieszkańcy proszeni są o informowanie policji o wydarzeniach i przestępstwach, związanych z narkotykami.

Pod numerem telefonu 8-800 20808 można nieodpłatnie, anonimowo o dowolnej porze informować policję o ludziach, wydarzeniach bądź przestępstwach, związanych z nielegalnym handlem narkotykami.

Na otwarcie sezonu — sztuka na wysokim poziomie —

„Rusdram” zaprasza — „Figaro tu!”



Olga Pasternak zagra w sztuce „Figaro tu!” Rozinę Fot. Dmitrij Matwiejew

Tatjana Rinkevičienė, kierownik Rosyjskiego Teatru Dramatycznego, zaprosiła dziennikarzy na konferencję prasową, by oznajmić, że kierowana przez nią placówka 16 października otwiera 59. sezon, sztuką Piera Bomarche'a „Figaro tu!”.

— Otwieramy sezon nieco później niż inne teatry w stolicy, bo- wiem oczekujemy, że nasz spektakl doczeka również szczególnej uwagi — zaznaczyła Rinkevičienė.

Nadzieję, że widzowie ujrzą sztukę na wysokim poziomie, daje postać reżysera, którego pani Tatjana zaprosiła z Petersburga. To Gienadij Trostianiekij, profesor Katedry Reżyserii w petersburskiej Akademii Teatralnej, uczeń sławnego Towstonogowa.

Na scenę teatru na Pohulance zostanie przeniesiona sztuka Piera Bomarche'a bardziej znana jako opera Rossiniego „Cyruk Sewilski”. Trostianiekij uważa, że warto ją pokazać w formie spektaklu dramatycznego.

— Problemy poruszone przez Bomarche'a — wszelkie kłopoty i intrygi w rodzinie, w polityce — są niezmiennie od wielu stuleci. Prze-

cież człowiek, niestety, prawie się nie zmienia. Nasze wady i słabostki pozostają takie same — uważa Gienadij Trostianiekij.

Spotkanie z rosyjskim reżyserem przerosło nawet w dyskusję o stanie teatru w Rosji.

— Rosyjski teatr przeżywa nie najlepsze czasy. Straciliśmy ten dorobek, który został zgromadzony w latach 70-80. Wówczas nasza scena w wielkiej mierze walczyła z systemem. Obecnie wroga nie pozostało, a niektórzy aktorzy nadal nie potrafią grać dla widza — rozważał gość Rosyjskiego Teatru Dramatycznego.

Na pytanie, jak ocenia zespół teatru, gdzie gościnnie pracuje, odpowiedział, że szczególnie zachwycała go ośmioosobowa grupka młodych aktorów, „świeżych” absolwentów Litewskiej Akademii Muzyczno-Teatralnej. — To zdolni, staranni i uprzejmi ludzie. Są przyszłością teatru — powiedział Trostianiekij.

Z innych nowości sezonu wymienić należy Wieczór Poezji Mari- ny Cwietajewej (18 października) oraz Tydzień Bajki, który trwa od 11 października, zakończy się zaś 15 października.

Literacka Nike 2004

„Gnój” Wojciecha Kuczoka

3 października w Teatrze Stanisławowskim w Łazienkach Królewskich w Warszawie odbyła się uroczystość wręczenia Nagrody Literackiej NIKE 2004.

Zdobywcę NIKE wybrało jury w składzie: Maria Janion (przewodnicząca), Lidia Burska, Andrzej Franaszek, Kazimierz Kutz, Andrzej Makowiecki, ks. Wacław Osza- ja, Francois Rosset, Tadeusz Sobolewski, Piotr Wierzbiński. Laureatem

NIKE 2004 został Wojciech Kuczok za książkę „Gnój”.

W ciągu ostatniego roku jej autor dostał „Paszport Polityk”. Film oparty na jego prozie zdobył Złote Lwy na festiwalu filmowym w Gdyni, jak również otrzymał najważniejszą polską nagrodę literacką. „Gnój” został też nagrodzony w towarzyszącym NIKE plebiscycie czytelników „Gazety Wyborczej”.

Stronę przygotował Andrzej Pukszo

Obchody Roku Gombrowiczowskiego

W Młodzieżowym — „Trans-Atlantyk”

O Gombrowiczu

Z inicjatywy Instytutu Polskiego w Wilnie Teatr Provisorium i Kompania Teatr wystawia „Trans-Atlantyk” Witolda Gombrowicza. Spektakl do obejrzenia 17 października o godz. 18.00 w Litewskim Teatrze Młodzieżowym (ul. Arkliū 5).

Z okazji 100. rocznicy urodzin wybitnego polskiego pisarza, 2004 rok minister kultury RP Waldemar Dąbrowski ogłosił Rokiem Gombrowicza. Z inicjatywy Instytutu Polskiego już miała miejsce w Wilnie wystawa plakatu gombrowiczowskiego. Przyszedł czas na sztukę Gombrowicza na scenie. Wilnianie mają unikalną okazję obejrzeć „Trans-Atlantyk” w wykonaniu aktorów Kompanii Teatr i Teatru Provisorium.

Kompania Teatr

Kompania Teatr została utworzona w 1995 roku przez absolwentów wydziału lalkarskiego Warszawskiej Państwowej Wyższej Szkoły Teatralnej Witolda Mazurkiewicza, Jarosława Tomicę i Michała Zgieta. Współpracowali oni najpierw z teatrami niezależnymi — Teatrem Studyjnym i Gardzienicami, biorąc udział w przedstawieniach „Dekameron”, „Pieśni o samym sobie” (wg Whitmana), „Żywot Protopopa Awwakuma”, „Carmina Burana”, podróżując z nimi po całym świecie. Pierwsze samodzielne przedstawienie — „Czerwony Kapturek” spotkało się z uznaniem widzów i krytyki. Sukcesem była i następna realizacja — „Celestyna” wg F. de Rojasa (reż. Miro Prohaska).

W 1996 roku przy współpracy z Teatrem Provisorium wystawia

spektakl „Koniec świata”. Entuzjastycznie przyjęty przez publiczność i krytykę, polską i zagraniczną, spektakl „Ferdynand” (1998) był drugą wspólną realizacją obu teatrów. Spektakl ten zdobył wiele nagród (w tym Fringe First na festiwalu międzynarodowym w Edynburgu), pokazywany był w wielu państwach Europy (w 2002 r. w Wilnie, na scenie Teatru Młodzieżowego) i w Ameryce. W 2001 r. odbyła się premiera „Sceny z życia Mitteleuropy”, w 2003 — „Do piachu” wg sztuki Tadeusza Różewicza.

Teatr Provisorium

Teatr alternatywny znany nie tylko w Polsce. Debiutował w 1976 roku jako teatr studencki spektaklem „W połowie drogi” (wg „Ferdynanda” W. Gombrowicza). Z powodu drugiej realizacji teatru — „Naszej niedzieli” oraz następnych przedstawień teatr miał konflikty z cenzurą, po aresztowaniu zaś podczas stanu wojennego kilku aktorów teatr na rok zawiesił swoją działalność.

Później powstały: „Inny świat” (na podstawie wspomnień Gustawa Herlinga-Grudzińskiego z pobytu w łagrach sowieckich), „Pieśni przekłete”, „Wspomnienia z domu umarłych”, „Ogrody” i inne przedstawienia. W 1992 roku spektakl „Z nieba, przez świat, aż do samych piekieł” otrzymał nagrodę Fringe First na festiwalu w Edynburgu. Teatr Provisorium występował w wielu krajach Europy. Obecnie w skład zespołu wchodzi: kierownik artystyczny reżyser Janusz Opryński oraz aktorzy — Jacek Brzeziński i Piotr Szamryk.

W Domu Polskim — Scena Plastyczna KUL

Różewicz według Mądzika

Dzisiaj, 12 października, w wileńskim Domu Kultury Polskiej na zaproszenie Instytutu Polskiego, wystąpi kierowana przez Leszka Mądzika Scena Plastyczna Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego. Zostanie zaprezentowany spektakl „Odchodzi” (wg poematu Tadeusza Różewicza „Matka odchodzi”). Przedstawienie odbędzie się o godz. 18.00 i 19.30.

O godz. 20.15 odbędzie się spotkanie p. Leszka Mądzika z widzami. Leszek Mądzik to twórca autorskiego teatru, Sceny Plastycznej KUL (Katolicki Uniwersytet Lubelski), w której od 1970 roku zrealizował 17 własnych spektakli.

Jest także autorem kilkunastu scenografii w teatrach Polski, Portugalii, Francji i Niemiec. Uczestniczył w kilkuset festiwalach teatralnych na sześciu kontynentach, zostając laureatem wielu z nich. Wykłada w kilku szkołach artystycznych, prowadził kilkadziesiąt warsztatów w Europie i Ameryce.

W swej twórczości krąży wokół tematu czasu, przemijania, jego wpływu na kondycję ludzką rozpiętą pomiędzy sferą sacrum i profanum. Poszukując najlepszego sposobu wyrażenia emocji, napięć i lęków ukrytych głęboko w każdym człowieku Mądzik odszedł od słowa, zwrócił się w stronę teatru wizualnego, który umożliwia współ-

Współczesny polski pisarz Stefan Chwin w artykule „Gombrowicz i Forma polska” tak napisał o autorze „Trans-Atlantyku”: „Najbardziej bulwersujące (i chyba dla wielu czytelników najbardziej niepokojące) w „Trans-Atlantyku” było właśnie to postawienie sprawy wolnego wyboru narodowej tożsamości — jako sprawy otwartej. Bohater Gombrowicza — Polak, zbiegiem okoliczności rzucony tysiące kilometrów od Polski (dystans tyleż geograficzny, co duchowy...), zyskuje upajającą wolność, od której w pierwszej chwili kręci mu się w głowie — może być wszystkim! (...) Analityczna (i demaskatorska) intencja, zmierzająca do groteskowego odsłonięcia archetypów polskiej kultury, ukształtowanych przez romantyzm, łączy się w „Trans-Atlantyku” z antyromantycznym, a ściślej z antimickiewiczowskim, szyderstwem — oto przestrzeń Gombrowiczowskiego sporu z Polską.”

Reżyseria: Janusz Opryński i Witold Mazurkiewicz; muzyka: Krzesimir Dębski; scenografia: Jerzy Rudzki.

Bilety do nabycia na spektakl w kasie Litewskiego Teatru Młodzieżowego (ul. Arkliū 5, tel. 261 61 26).

Sponsor: Ministerstwo Kultury Republiki Litewskiej.

„Trans-Atlantyk” jest pokazywany w ramach odbywającego się w Litewskim Teatrze Młodzieżowym forum teatralnego „POKOLENIE P., czyli NIESMACZNE SZTUKI POLSKIE I LITEWSKIE” (17-23.10.2004).

odczuwanie z widzami, oraz w stronę fotografii, stwarzającej nowe możliwości ekspresji plastycznej.

W spektaklach przygotowanych w Scenie Plastycznej KUL Leszek Mądzik tworzy sceniczne obrazy, malowane światłem w czarnej przestrzeni. Każda kolejna premiera jest związana z kolejnymi ograniczeniami, dążeniem do ascezy, dzięki której można dotknąć tematów, które nie poddają się słowu i nie mogą zostać obnażone w pełnym świetle przed olbrzymią widownią.

W ostatnich latach Leszek Mądzik zaprezentował w Wilnie przedstawienia „Całun” (2002) i „Bruzda” (2003), a także wystawę swoich prac fotograficznych (2003).

Seminarium dla kierowników zespołów

W niedzielę, 17 października, o godz. 12.00 w lokalu Szkoły Średniej im. J. Lelewela (ul. Antokol 33, pokój 49) odbędzie się zebranie kierowników zespołów, zainteresowanych udziałem w XVII Międzynarodowym Festiwalu Kultury Polskiej „Kwiaty Polskie”. Zostaną omówione propozycje repertuarowe, do obejrzenia — wideofilm o tegorocznym festiwalu „Kwiaty Polskie”, nakręcony przez telewizję „TRWAM”.

Serdecznie zapraszamy!

Jan Mincewicz



Na ulicach Wilna – Volvo i Solaris

„Jadą wozy kolorowe...”

Jakże pasują te słowa piosenki z repertuaru Maryli Rodowicz do wozów, jakie ostatnio pojawiły się w naszym mieście. Przed kilkoma tygodniami pojawiły się autobusy Volvo, a przed kilkoma dniami mieszkańcy i goście stolicy byli świadkami prezentacji super nowoczesnego komfortowego trolejbusu Solaris Trollino 15, obok którego skromnie przycupnęły stare sfatygowane wozy, jakie w naszym mieście po raz pierwszy zaczęły kursować przed 48 laty.

Mer Wilna Artūras Zuokas m. in. powiedział: „Niezmierznie się cieszę, że Rada Miasta zaaprobowwała projekt nabycia tych nowoczesnych trolejbusów. Poprosiliśmy, by kolorów był taki sam, gdyż chcemy zachować tradycję, niech żyje ona w nowoczesności, w codziennym odradzaniu się, tak jak i życie codzienne stolicy.

Pierwszy tego typu trolejbus, który dotarł do nas z Polski, zdecydowaliśmy się skierować na Antokol, na aleję Saulėtekio (aleję Wschodzącego Słońca), którą zamieszkuje młode pokolenie”.

Trolejbus nawet dla ambasadora

Jerzy Bahr, ambasador RP na Litwie, nawiązując do wypowiedzi mera żartobliwie zaznaczył, że widocznie zrezygnuje z auta i będzie korzystał z tego trolejbusu, który jest tak komfortowy, a na domiar, jak się dowiedział, będzie podążał w potrzebnym dla niego kierunku. A już na poważnie kontynuował, że jest to bardzo ważna chwila spotkania poprzez ten środek transportu w miejscu, gdzie widnieje napis „Europa”, spotkania państw w tak pięknie rozwijających się stosunkach sąsiedzkich.

Nie mniej zadowolona była z tej chwili Eleonora Smoczyńska, dyrektor do spraw eksportu spółki „Solaris Bus & Coach”, która m. in. powiedziała: „Jestem bardzo zadowolona, że tak nowoczesny ekologiczny środek komunikacji będzie kursował w tak pięknym mieście, jakim jest Wilno. Nasze Solarisy



Komfortowy, 15-metrowy trolejbus Solaris już na ulicach Wilna

kursują w takich państwach, jak Czechy, Łotwa, Estonia, Szwecja, a nawet odrodziły ten środek komunikacji w Rzymie. Trolejbus przeżywał rozkwit w latach 50-60, potem wyparły go autobusy, metro, tramwaje. Ale dziś znów wraca do łask — odnowiony, komfortowy, ekologiczny, czyli zaczyna się ich rekonesans” — z przyjemnością odnotowała przedstawicielka firmy.

Luksus czy wymóg dnia dzisiejszego

Solaris Trollino 15 na razie jest jeden w Wilnie, ale nie na długo, gdyż w myśl umowy w ciągu trzech lat do Wilna dotrze 45 takich wozów (piętnaście rocznie). Czyli jeszcze w tym roku wilnianie będą korzystać z usług piętnastu komfortowych, szczególnie dla ludzi starszych i inwalidów pojazdu, gdyż jest on niskopodłogowy.

Ale na pewno najwięcej z nabytku cieszy się dyrektor generalny spółki „Vilniaus troleibusai” Jonas Bogdanavičius, gdyż wozy, jakie ma w swej pieczy, są bardzo sfatygowane. „Początkowo byłem sceptykiem, gdy zaczęto rozważać możliwość nabycia tych nowoczesnych trolejbusów. Pomyślałem, że taki wydatek — 84 miliony — za 45 trolejbusów, to ogromne pieniądze, może warto kupić tańsze, nie tak

nowoczesne trolejbusy. Dziś natomiast widzę, że się myliłem, bo Wilno dorosło do tak nowoczesnego pojazdu. Przypomniały mi się słowa Balzaka, który powiedział: „... Włóż najlepszy frak, cylinder, ale jeżeli buty będą brudne, nie będziesz dżentelmenem”. Przyrównuję te buty do komunikacji miejskiej, która ma być czysta, komfortowa i wygodna. Zresztą, kiedy teraz patrzę na ten nowy trolejbus, to co tam mówić o butach, ten wóz to jak kobieta, która dopiero co wyszła z salonu piękności”.

150 pasażerów naraz

Wilnianie również nie mogli oderwać wzroku od nowego, o wiele większej pojemności i dłuższego wozu, który po krótkiej chwili wyruszył spod gmachu samorządu na pierwszy krótki rejs. A już od kilku dni kursuje na Saulėtekio, ku ogromnej radości braci akademickiej, bo może się w nim zmieścić 150 osób. Przypominamy, że dotychczasowe trolejbusy mieściły około 100 pasażerów.

I jeszcze kilka liczb. Na dzień dzisiejszy park trolejbusowy posiada 304 trolejbusy, które kursują na 19 trasach.

Wilno doczekało lepszych czasów, jeżeli chodzi o komunikację. Bo zostanie odnowiony też park autobusowy. Do końca 2006 roku do stolicy Litwy dotrze 90 nowych autobusów Volvo, które całkowicie zamienią stare sfatygowane Ikarusy, tym samym odnowią jedną trzecią całego taboru autobusowego.

W naszym mieście będą kursować autobusy dwóch modyfikacji — łączone (18 metrów długości), jak też tradycyjne 12-metrowe. Już od 1 listopada br. nowe autobusy Volvo (a będzie ich 30) będą kursować na 17 trasach miejskich.

Solarisy dotarły do Wilna w przededniu 48 rocznicy kursowania tego środka komunikacji w naszym mieście, która przypada na dzień 6 listopada. O tym, jak potrzebny jest ten środek komunikacji, niech świadczy tylko jedna jedyna liczba: w ciągu dnia na 19 marszrutach trolejbusy przewożą około 300 tysięcy pasażerów. Strach pomyśleć, żeby ich nie było...

Helena Gładkowska
Fot. Marian Paluszkiwicz

Sala ekspozycyjna w samorządzie

Chorzy malują obrazy

Pejzaże, zabytki kultury, kwiaty — wszystko to jest tematem prac prezentowanych w sali ekspozycyjnej na parterze samorządu m. Wilna. Nie byłoby w tym pokazie zatytułowanym „Spojrzenie” może nic szczególnego, gdyby nie to, że autorami tego pokazu są byli albo obecni pacjenci Wileńskiego Szpitala Psychiatrycznego.

Ekspozycja została urządzona z myślą o Światowym Dniu Zdrowia Psychicznego, który obchodzony był przed kilkoma dniami.

Na dany pokaz złożył się dorobek ostatnich czterech lat. Dlaczego czterech? Albowiem tyle czasu w tej placówce działa kompleks rehabilitacji chorych, który włącza wiele aspektów, by po wyjściu ze szpitala ludzie ci mogli łatwiej się integrować do normalnego życia, łatwiej mogli znaleźć kontakt z rodziną.

Dlatego też każdy chory może sam wybrać zajęcie, jakie mu najbardziej przypada do gustu. Może próbować uczyć się obsługi komputera lub jakiegokolwiek rzemiosła — szycia, robienia na drutach, szydełkowania czy też gotowania, a o ile ma skłonności twórcze, może

uczęszczać do tak zwanego studia plastycznego, w którym do wyboru są: ceramika, rzeźba, malarstwo, rysunek. Właśnie w samorządzie ekspozycyjnej są prace malarskie. Celowo, aby nie urazić autorów, czyli pacjentów, nie zobaczyły pod pracami ich nazwisk. Nie jest to pierwsza tego rodzaju wystawa poza granicami szpitala, w którym leczą się ci ludzie, tym niemniej takie „wyjście” poza ramy placówki leczniczej jest dla nich bardzo ważne, bo jest to swego rodzaju ocena ich twórczości przez większą liczbę osób. W studiu regularnie odbywają się zajęcia dla początkujących, czyli tych, którzy po raz pierwszy biorą do rąk pędzel. Taką działalność twórczą proponuje się nie tylko dla chorych, ale też dla byłych pacjentów szpitala, bo jak dowodzą badania medyczne, nie ma skuteczniejszej terapii jak praca, twórczość.

No i oczywiście, ocena tej twórczości. Nie mniej ważnym czynnikiem jest obcowanie ze sobą ludzi mających podobne zainteresowania.

Wystawa w samorządzie będzie jeszcze czynna kilka dni.

H. G.

W sali ekspozycyjnej na parterze samorządu tym razem wystawiane są prace malarskie pacjentów szpitala
Fot. Marian Paluszkiwicz

Gdzie po kompensatę?

Ogrzewanie choć od dziś

Samorząd miasta Wilna informuje, że każdy blok mieszkalny może sam zdecydować o tym, kiedy włączyć ogrzewanie. Niekoniecznie czekać na wskazówki odgórne, czyli na oficjalne ogłoszenie o początku sezonu. Mają być spełnione tylko dwa podstawowe warunki. Pierwszy: dom nie może być zadłużony i musi być zgoda 50 proc. mieszkańców plus jeden.

Oficjalnie sezon ogrzewczy w tym roku będzie rozpoczęty, kiedy dobową temperaturę nie przekroczy 10 stopni ciepła. Co się tyczy domów, które mają zainstalowany niezależny system grzewczy, to mogą rozpocząć sezon nie czekając na wskazówki UAB „Vilniaus energija”.

Wielu ludzi szczególnie nisko uposażonych, już szykuje odpowiednie dokumenty w sprawie przyznania kompensaty. Bardzo słusznie, że troszczą się o to zawczasu. Wydział

socjalnego wsparcia samorządu miasta Wilna informuje, że właśnie te trzy miesiące — październik, listopad, grudzień — dokumenty na kompensatę za wodę zimną, gorącą, jak też ogrzewanie będą przyjmowane w wydziale przy ul. Kauno 3.

Ale, żeby nie było dużych kolejek, można to też załatwić w starostwach.

Od 11 do 15 października w starostwach: Vilkipėdės, Rasų, Naujamiesčio, Senamiesčio oraz Naujinkai.

Od 18 do 22 października w starostwach: Zwierzyniec, Lazdynai, Šnipiškiai, Grigiškės, Pilaitės oraz Nowej Wilejce.

Od 25 do 29 października w starostwach: Panerių, Pašilaičių, Fabijoniškiai, Verkių oraz Žirmūnai.

Bardziej szczegółową informację na ten temat można uzyskać pod nr. tel.: 233 78 70 lub 231 05 30.

Inf. wł.

Stronę przygotowała Helena Gładkowska

(Zam. 097)



Artūras Zuokas był szczerze uradowany z maskotki Solarisu — zielonego (ekologicznego jak trolejbus) jamnika o krótkich nóżkach, bo niskopodłogowy, i długiego, jak nowy pojazd, który mu wręczyła Eleonora Smoczyńska

„Canta Covnensis” śpiewał w Starym Folwarku na dożynkach

Suwalskie spotkania



„Canta Covnensis” podczas dożynek w Starym Folwarku w Suwałkach

Fot. Irena Rymkiewicz

Od trzech lat polski zespół „Canta Covnensis” przyjaźni się z zespołami kultury polskiej w Suwałkach. Regionalny ośrodek kultury i sztuki „Rokis” prowadzi Eugeniusz Zacharowicz, a kierownikiem zespołu „Wigrianie” jest Zdzisław Wyżykowski. To oni zaprosili zespół kowieński „Canta Covnensis” na dożynki do Suwałk.

Impreza odbywała się nad jeziorem Wigry w malowniczej miejscowości wypoczynkowej pod nazwą Stary Folwark. Uczestniczyli przedstawiciele władzy Suwałk, Kościołów — katolickiego i prawosławnego, wojska polskiego i in.

Oficjalną częścią dożynek było przemówienie dostojników, udekorowanie rolników, zdobywców pierwszych miejsc w konkursie. Następnie był przemarsz zespołów gmin z przesłicznymi wiankami plecionymi w rozmaitej formie, wysokimi jak kolumny — z owsa, pszenicy i żyta. Nagrodą za najpiękniejszy wianek był telewizor. Z Puńska przyszedli Litwini śpiewający po litewsku, Białorusini — po białorusku, ukraińska młodzież w barwnych strojach... Wianki, śpiewy, oracje... Kosiarze z kosami na plecach... Wszyscy kłaniali się Państwu Dziedzicowi (pan Zdzisław) i Dziedziczce (pani Barbara) Starego Folwarku. Przynosili piękne bochenki chleba polskiego.

W imieniu zespołu „Canta Covnensis” bochen czarnego litewskiego chleba przywiezionego z Kowna pani Chomańska wręczyła gospodarzom, składając gratulacje dożynkowe i życząc dobrego apetytu. W darze przywieźliśmy piękne pieśni z Kowieńszczyzny, złoty wianek z naszej ziemi i serdeczne pozdrowienia... Młodziutka skrzypaczka z Zespołu Conta Covnensis Krystynka Rymkiewicz udekorowała pana Dziedzica ze Starego Folwarku złotym wiankiem pszenicy litewskiej. Oczywiście, śpiewaliśmy dożynkowe pieśni.

A żniwarskie zespoły wciąż szły i szły, niosąc dary gospodarzom ziemi suwalskiej. Chleb wyhodowany przez rolników, miód, wianki, pieśni, tańce, muzyka... Wszystkiego nie da się opisać, ale wspomnę dziecięcy zespół taneczny w różnobarwnych strojach, mieniących się w słońcu, jak kwiaty na łące przy podmuchu wiatru.

... Dzień był słoneczny i piękny jak w lecie.

Potem była „grochówka” żołnierska. Bo właśnie nieopodal odbywających się dożynek stacjonuje jednostka wojska polskiego.

Każdy uczestnik imprezy otrzymał miskę smacznej gorącej stawy i pajdę białego chleba. Smakowało doskonale.

Kownianie w Suwałkach najpierw udali się do kościoła przed

główny ołtarz z Najświętszą Maryją Panną.

Jak legenda podaje, kiedyś była tu wyspa, a na niej mieszkali mnisi — kamenduli, którzy ukrywali się od prześladowań chrześcijaństwa. Później nawieziono grunt, dzięki czemu powstał półwysep, który wznosi się wyżej od poziomu wody w jeziorze Wigry. Potem mnisi wybudowali klasztor i naokoło, trochę niżej klasztoru i kościoła domki — cele dla mnichów. Teraz klasztor jest nieczynny, a białe miniaturowe domki służą jako hotele. Ten kościół odwiedził papież w czasie swojej pielgrzymki po Polsce.

Błękitne jezioro Wigry z trzech stron otacza wzniesienie, na którym stoi kościół, dalej las naokoło, a na wschód cudowny widok.

Warto było jechać do Suwałk chociażby po to, aby zobaczyć ogromne cud-jezioro Wigry i półwysep oraz sakralne zabudowania na nim. Być w Polsce w kościele, wysłuchać Mszy św., przyjąć Przenajświętszy Sakrament, słyszeć polskie słowa, tak drogie dla serca i duszy człowieka — to szczęście. (Autorka tych słów pierwszy raz przekroczyła granicę Polski).

W imieniu zespołu dziękuję organizatorom tego święta w Suwałkach za zaproszenie, serdeczne spotkanie i przyjęcie, troskę i opiekę w czasie pobytu.

Jadwiga Gojlewiczowa
Kowno

Odeszła poetka wileńska Barbara Sidorowicz

W nocy z niedzieli na poniedziałek po ciężkiej chorobie w wieku 70 lat zmarła poetka wileńska Barbara Sidorowicz. Całe swe życie poświęciła szkole polskiej na Wileńszczyźnie, w rejonie trockim. Nie tylko w niej wykładała, ale też była tą siłą, która dbała o utworzenie szkoły polskiej i jej zachowanie.

Nasi Czytelnicy znają śp. Barbarę Sidorowicz jako autorkę bardzo interesujących wspomnień, poświęconych 50 rocznicy gazety. Została laureatką konkursu „Pół wieku z polskim słowem”, zdobywając I miejsce. Dzieci z rodzin polskich znają ją jako poetkę i bazarza. Zawsze była pełna energii i pomysłów na rzecz życia kulturalnego i społecznego Polaków.

Redakcja „Kuriera Wileńskiego” składa wyrazy głębokiego współczucia trzem synom, ich rodzinom, wnukom. Niech ziemia wileńska będzie jej lekką. Spocznie na wiecznie na cmentarzu w Nowej Wilejce.

Redakcja „Kuriera Wileńskiego”



Kilka miesięcy z życia drobnego przedsiębiorcy

Kto poradzi, jak wyżyć?

Chciałabym opowiedzieć o tym, jak państwo litewskie „wspiera” drobnych przedsiębiorców.

Jestem właścicielką kiosku i indywidualnego przedsiębiorstwa. Opowiem swe „przygody” tylko z tego roku (przedtem było podobnie).

2004 r., styczeń. Kontrolerzy ze służby kontroli alkoholu i tytoniu przy rządzie Republiki Litewskiej znaleźli 8 butelek piwa, na których termin ważności nie zgadzał się z terminem na fakturze. Wyznaczyli grzywnę 500 Lt. Piwo skonfiskowali. Po pewnym czasie odebrali licencję na piwo na okres 5 lat.

2004 r., styczeń. W kiosku „gościli” złodzieje. Ukradli pieniądze, papierosy i inne rzeczy. Straty — 1100 Lt.

Policja złodziei nie znalazła, tzn. nie szukała ich.

2004 r., czerwiec. Pod moją nieobecność w kiosku złodziej otworzył okno, skradł telefon komórkowy i chociaż go dogoniłam i wezwałam policję, nie przyznał się do winy.

Telefonu nie odzyskałam.

2004 r., lipiec. Do kiosku wła-

mał się złodziej. Wyłamał zamki, zaczął łamać drzwi sejfów. Ktoś go wystraszył, nie zdążył nic ukraść.

Remont drzwi i nowe zamki kosztowały ok. 300 Lt. Na nowe drzwi pieniędzy nie mam.

2004 r., wrzesień. Dwaj policjanci wyznaczyli grzywnę 50 Lt za to, że na dachu kiosku jest reklama! — napis „Różne rzeczy” (Ivairios prekės). Ta „reklama” była zrobiona na polecenie architekta m. Wilna (kosztowała 150 Lt).

2004 r., październik. Państwowa Inspekcja Pracy wyznaczyła grzywnę 500 Lt za to, że nie mam legitymacji o ochronie pracy (3-dniowe kursy kosztują 175 Lt).

Chociaż pracuję 16 godzin na dobę, pieniędzy na grzywny i inne opłaty nie wystarcza. Żyję, jak i przedtem, z emerytury (302 Lt).

Kiosku sprzedać nie mogę, bo nikt go nie kupuje.

Może ktoś z czytelników potrafi czy po prostu umie wyżyć w naszym państwie, będąc drobnym przedsiębiorcą, więc bardzo proszę o radę i pomoc, bo zwariuję (maż — inwalida I grupy).

K. S.

Imię i nazwisko do wiadomości redakcji

Dowcipnie o smutnym

Było hucznie i nieprzyzwoicie

Babci Kazi Dzienowagis los nie oszczędzał od początku życia. Od urodzenia nie miała daru mowy. Była cicha, spokojna i serdecznie uczynna. Więc przez długie życie niosła swój krzyż, wspierana przez siostrę i bliskich. A gdy skończyła swą ziemską pielgrzymkę, chciała odejść do Pana cicho, tak jak żyła.

I tu los najpierw zlitował się, a potem zakpił.

W dniu pogrzebu niespodziewanie, przypadkowo w rodzinne strony zawitał ksiądz z Polski, siostrzeniec zmarłej, udający się na misję na Ukrainę. Mszy żałobnej babci Kazi wielu może pozazdrościć. Kapłan, odprowadzając zmarłą w ostatnią drogę prosił, by trumnę niesiono na rękach do obrzeży wsi.

Gdy kondukt żałobny mijał opłotki ostatnich domów, rozległ się potężny huk. I to taki, że za kilka kilometrów w sąsiedniej wsi słychać było i zapewne zmarła też słyszała. To kandydat na posła Wł. Wołczokas oddał ostatnie honory zmarłej. Prawda, hapak nie bardzo pasował do procesji żałobnej. Wielu oglądało się, myliło modlitwę i krok.

A we wsi na centralnej ulicy zaczęły się harce „s topańjem i swistom pod pjanij chochot muzy-

ków” (Niekrasow). Tych ostatnich, prawda, nie było. Kandydat porywał do tańca i chrome i ślepe, dzielił obietnice i prezenty na prawo i na lewo. Damska bielizna szła w lot, dosłownie. Kubeczki z monogramem DP („daj pić, dobawocznaja porcja, dam potom...”) trafiły do rąk każdego. Gorzej było ze skarpetkami. Często były z jednej nogi.

Wieśniacy solennie obiecali kandydatowi poparcie i przyjsie w dniu wyborów po skarpetkę do kompletu. Kubeczki też wezmą, bo p. Wołczokas zapewniał, że „na sucho nie odprawi”.

Szkoda babci Kaziuni. Miałaby też kubeczek, darmowe majteczki i posła z orkiestrą na wszelką okazję.

PS dla uszczęśliwiających.

Dawna podwileńska wiejska niepisana tradycja każe w dniu pogrzebu we wsi hucznych zabaw nie urządzać. Chociaż starzy ludzie mówią, że czasami zdarzało się, że jeden, drugi cham spod ciemnej gwiazdy próbował nasmrodzić sąsiadowi. Zwykle kończyło się to mordobiciem.

Apolonia Chaninowicz,
siostra zmarłej

Mieczysław Chaninowicz,
wnuk zmarłej

Adolf Kodź, sąsiad zmarłej

Poszukiwanie krewnych z Wileńszczyzny

Gienadij, odezwij się!

Pani Jadwiga Sokołowska, zamieszkała w województwie warmińsko-mazurskim w gminie Janowo (powiat nidzicki), poszukuje Gienadija Jermołajewa, syna Elżbiety Olszanowicz, córki Adama i Zofii Chudzików. Wiadomo, że babcia pana Jermołajewa, Zofia Olszanowicz miała dwie siostry — Annę i Stanisławę. Ta ostatnia miała siedmioro dzieci.

Dokładny adres pani Sokołowskiej jest w redakcji „Kuriera”, telefon redakcji: 260 84 46.

Eliminacje mistrzostw świata 2006

Polski walc w Wiedniu

Reprezentacja Polski odniosła drugie wyjazdowe zwycięstwo w eliminacjach mistrzostw świata 2006. Obie drużyny grały słabo, mecz był jednak emocjonujący. Polacy wykorzystali błędy Austriaków i mieli dużo szczęścia. Dzięki temu zajmują drugie miejsce w grupie 6. Jutro Polska gra z Walią w Cardiff.

Reprezentacja Polski prowadzenie objęła już w dziesiątej minucie po strzale Radosława Kałużnego. Gospodarze wyrównali, ale bramki Jacka Krzynówka (79 min.) i Tomasza Frankowskiego (90) dały zwycięstwo drużynie Pawła Janasa. W piątej minucie Jerzy Dudek, dośrodkowaniu Andreasa Ivanšcitzta, tak odbijał piłkę, że trafiła w słupek polskiej bramki. Co by było, gdyby Austriacy zdobyli szybko prowadzenie? O tym już się nie przekonamy.

Fatalna seria bramkarza

Można natomiast mówić o prawidłowościach w grze polskiej reprezentacji. Kiedy Polacy pierwsi strzelą bramkę, w początkowych minutach, zwykle udaje im się wygrać mecz. Tak było w poprzednich eliminacjach MŚ na Ukrainie, w finałach — przeciw USA, podobnie zaczęły się obecne eliminacje. W Belfaście Polska prowadziła z Irlandią Płn. po czterech minutach. W Wiedniu z Austrią po dziesiąciu.

Austriacy od pierwszych minut grali nadspodziewanie ostro i Maciej Żurawski, prowadząc piłkę po lewym skrzydle, czekał na atak przeciwnika. Nie przeliczył się. Markus Schopp sfaulował go i został ukarany żółtą kartką. Żurawski ustawił piłkę, popatrzył, co się dzieje pod bramką, i kopnął w tamtym kierunku tak, żeby austriacki bramkarz miał jak najwięcej kłopotów. I znowu się udało.

Alexander Manninger, który gra w Sienie, ale ma za sobą także występy w Arsenalu, rozpoczął fatalną serię. Sobotni mecz będzie chyba najgorszym w jego karierze. Wybił moką piłkę przed siebie, a Radosław Kałużny dobił ją do bramki.

Hannawald nie będzie skakał tej zimy

Nie jest w formie

Niemiecki skoczek narciarski Sven Hannawald nie będzie startował w nadchodzącym sezonie — poinformował były trener narodowej kadry Niemiec Wolfgang Steiert.

„Hannawald nie będzie skakał tej zimy, ale prawdopodobnie wystartuje w igrzyskach olimpijskich w Turynie w 2006 roku. Potrzebuje kilku miesięcy na powrót do formy” — powiedział Steiert.

Wolfgang Steiert został zdymisjonowany przed trzema dniami z funkcji trenera niemieckiej kadry skoczków narciarskich. Jego metody szkoleniowe od wielu miesięcy wzbudzały wiele wątpliwości we



W jednym z najciekawszych meczów eliminacyjnych Hiszpania pokonała Belgię z wynikiem 2:0. Na zdjęciu: napastnik Hiszpanów Raul walczy z obrońcą belgijskim
Fot. EPA-ELTA

Kałużny miał nie grać

Kałużny miał w ogóle nie grać, a okazał się cennym odkryciem trenera, którego pomysły w sprawach personalnych nie dają się ułożyć w żadną logiczną całość, choć czasami wychodzą drużynie na dobre. Ulubieńcem Pawła Janasa przestał być na szczęście Mariusz Lewandowski, który w Wiedniu nie był nawet rezerwowym.

Żeby jednak nie było tak dobrze, Janas tradycyjnie wystawił w ataku Grzegorza Rasiaka, który tradycyjnie był najsłabszym zawodnikiem kadry. Dlaczego widzą to wszyscy poza trenerem, trudno odgadnąć.

W pierwszej połowie Polacy grali dobrze w środku obrony, a im bliżej bramki gospodarzy, tym słabiej. Jacek Bąk z Tomaszem Hajtą okazali się najlepszą parą stoperów od kilku meczów. Jerzy Dudek wreszcie miał kilka okazji, żeby pokazać klasę. I to teraz, kiedy stracił miejsce w Liverpoolu.

Słabo w obronie

Niestety, wśród wielu pozycji, na które trzeba szukać lepszych piłkarzy, są boczni obrońcy. Marcin Baszczyński zagrał nie najlepiej, a Tomasz Rząsa — bardzo słabo. W dodatku cała linia defensywna nie rozumiała się. Markus Schopp strzelił w 30. minucie wyrównującą bramkę w sytuacji, w jakiej był już dwukrotnie wcześniej. Austriacy mieli opracowaną akcję po lewej stronie, gdzie skutecznie ściągali naszych obrońców i pomocników, po czym przerzucali piłkę na prawe skrzydło, a Rząsa w ogóle nie pilnował Schoppa. Austriak mógł przyjąć piłkę, przejść z nią kilka metrów, zrobić najprostszą, jedyną w tej sytuacji zwód, a Rząsa i tak się na to nabral.

Zatakowali z kontry

W drugiej połowie zaczęła grać ta polska jedenastka. Bądźmy szczerzy, długo nie spisywała

się najlepiej. Austriacy osiągnęli przewagę, Dudek dobrze bronił, ale obrońcy wybijali często piłkę na oślep. Sebastian Miła jest wielkim talentem, lecz nie ma jeszcze doświadczenia i tracił wiele piłek. Jak zwykle harował Jacek Krzynówek — najlepszy zawodnik meczu w polu. Maciej Żurawski cofał się, walcząc o piłkę jak w Wiśle. Kosowski miał sporo strat, ale i on wykazywał się wielką ambicją. Wreszcie Tomasz Frankowski. Przebywał na boisku niewiele ponad 20 minut, a zrobił więcej niż Rasiak w godzinę z minutami. Najpierw sfaulowano go na linii pola karnego. Jacek Krzynówek znalazł miejsce obok muru i Manninger, nie po raz pierwszy i nie ostatni popełnił błąd. Kiedy Austriacy rzucili się do odrabiania strat, Polacy zrobili wreszcie to, co im wychodzi najlepiej — zaatakowali z kontry. Kosowski po przejściu na lewą stronę wygrał walkę z obrońcą i podał do środka, gdzie Frankowski miał przed sobą tylko bramkarza. Nie zrobił żadnego zwodu, strzelił z całej siły prosto w niego. Na szczęście pech Manningera nie opuszczał. Znowu odbił piłkę pod nogi Polaka, który tym razem nie zmarnował okazji.

Polska gola!

Na dwie minuty przed końcem Arkadiusz Radomski ukarany został czerwoną kartką. Portugalski sędzia Lucilio Cardoso Batista słynie z tego, że daje kartki czy trzeba, czy nie. Zbliżał się koniec meczu i Portugalczyk nie chciał chyba zejść poniżej normy. O ile pierwsza żółta kartka dla Radomskiego była słuszną, druga już nie. Szkoda, bo piłkarz Heerenveen nie będzie mógł zagrać z Walią. Po wejściu na boisko w Wiedniu, w trudnym okresie przewagi gospodarzy, Radomski dość skutecznie starał się porządkować grę.

To był bardzo ważny mecz, w którym słaby pokonał jeszcze słabszego, wykorzystując jego błędy. Do tej pory Polacy nie umieli tego zrobić. Jeśli tak samo zagrają w Cardiff, drugie miejsce w tabeli i gra w barażach stanie się realna.

Finał ligi WNBA

Rekord Sales

Koszykarki Seattle Storm pokonały u siebie Connecticut Sun 67:65 w drugim meczu finału ligi WNBA. W rywalizacji do dwóch zwycięstw jest remis 1:1. Decydujące spotkanie odbędzie się dzisiaj w Seattle.

Zawodniczka Sun Nykesha Sales zdobyła 32 punkty, co jest rekordem finałów WNBA. Sales była bliska zapewnienia swojemu zespołowi zwycięstwa, jednak nie trafiła w ostatnich sekundach za trzy punkty.

W drużynie z Seattle najsuku-

teczniejsza była Betty Lennox — 27 pkt. Obydwa zespoły po raz pierwszy osiągnęły tę fazę rozgrywek. Skład tegorocznego finału jest największą niespodzianką w ośmioletniej historii WNBA. Zabrakło w nim zarówno faworyta sezonu — zespołu Los Angeles Sparks, jak i obrońcy mistrzowskiego tytułu Detroit Shock.

Do tej pory z mistrzowskich pierścieni cieszyły się zawodniczki Houston Comets (1997-2000), Los Angeles Sparks (2001-2002) i Detroit Shock (2003).

Sprintem

- 26-letni Kenijczyk Evans Rutto, który rok temu, debiutując na dystansie 42 km 195 m, zwyciężył w maratonie w Chicago z wynikiem 2:05.50, w niedzielę powtórzył sukces. W 27. edycji tego biegu uzyskał czas 2:06.16.

- Michael Schumacher z teamu Ferrari wygrał wyścig o Grand Prix Japonii na torze Suzuka. Niemiec, który już wcześniej zapewnił sobie tytuł mistrza świata, odniósł 13. zwycięstwo w sezonie Formuły 1.

- Marta Domachowska odpadła w drugiej rundzie eliminacji do halowego turnieju tenisistek Kremlin Cup w Moskwie (z pulą nagród 1,3 miliona dolarów). Polka przegrała z 16-letnią Rosjanką Jekateriną Makarową 6:7 (1-7), 4:6.

- Adam Małysz został mistrzem Polski w skokach narciarskich na igelicy. W niedzielnym konkursie na Średniej Krokwi w Zakopanem dwukrotnie skoczył na odległość 90 metrów, uzyskując notę 254 pkt.

- Puchar prezydenta miasta Warszawy i 5000 złotych za zwycięstwo w 46. międzynarodowym turnieju koszykarzy Mazovia Cup oraz indywidualne wyróżnienia wywieźli z Warszawy koszykarze Anwilu Włocławek, którzy po znakomitej grze pokonali w ostatnim meczu turnieju Prokom Trefl Sopot 81:68.

- Wiceliderka rankingu tenisistek Lindsay Davenport (USA) zwyciężyła w niedzielę w halowym turnieju WTA w niemieckim Filderstadt (z pulą nagród 690 tys. dol.). Finał przegrał po pierwszym secie krecz Francuzki Amelie Mauresmo.

- Holender Erik Dekker z ekipy Rabobank wygrał klasyk kolarski Paryż-Tours, dziewiątą i przedostatnią imprezę Pucharu Świata.

- Piłkarze ręczni Vive Kielce przegrali z Club Balonmano Valladolid 25:33 (9:16) w pierwszym meczu drugiej rundy Pucharu Zdobywców Pucharów.

- 20-letni Szwed Robin Soederling wygrał w niedzielę halowy turniej tenisistów w Lyonie (z pulą nagród 800 tys. euro), odnosząc pierwsze zwycięstwo w karierze. W finale pokonał 6:2, 3:6, 6:4 Belga Xaviera Malisse'a.

- Australijczyk Dale Harris, z wynikiem 281 uderzeń (siedem poniżej limitu) wygrał w niedzielę golfowy turniej Polish Open, rozgrywany na polu Binowo Park Golf Club pod Szczecinem.

- Ukraińiec Michail Iwieruk został zwycięzcą 5. poznańskiego maratonu, uzyskując czas 2:17.55. Drugi był Białorusin Władimir Tiamczyk (2:18.22), a trzeci olimpijczyk z Barcelony (1992) i Atlanty (1996) Leszek Beblo (2:18.37).

- Siedem medali (cztery srebrne i trzy brązowe) 12. mistrzostw świata w karate tradycyjnym (ITKF) zdobyli reprezentanci Polski w szwajcarskim Davos.

OGŁOSZENIA

PRACA

Potrzebny jest zdun do stawiania pieców z kafli. Tel. 234 30 57, 8 601 20791, 8 684 36510.

SPRZEDAŻ/KUPNO

Tartak sprzedaje: tarcicę drzew iglastych — obrzynaną i nieobryznaną, konstrukcyjną, budowlaną, obciową, konstrukcje dachowe, wyroby impregnowane zamoczeniem. Dostarczamy. Vilnius, tel. 245 05 47, 8 656 08634

Sprzedam 4-letnią krowę.
Tel. 244 01 10, 8 673 59754

Antykwiariat „Maldis” skupuje 30-60-letnie meble i dzieła sztuki. Vilnius, J. Basanavičiaus 4a, tel. 212 21 92, 8 685 79052

Sieć salonów obuwniczych w Wilnie zatrudni sprzedawczyń. Kontakt pod nr tel. 239 52 87 (godz. 8-12). (Zam. 448)



Wytnijcie kupon,
odpowiedzcie na pytania
i weźcie udział w konkursie

„Kraina lodów Tirpukasa”!!!

1. Jakie przedsiębiorstwo wydało książeczkę dla dzieci o produkcji lodów?

2. Kto jest autorem książeczki dla dzieci?

3. Kto jest głównym bohaterem książeczki?

Imię

Nazwisko

Adres

Telefon

Konkurs odbędzie się w dniach 2-20 października br. Ci, którzy prawidłowo odpowiedzą na pytania, będą mogli wygrać nagrody ufundowane przez UAB „Kraitene” — aż 10 książeczek „Kraina lodów Tirpukasa”.

Zwycięzców ogłosimy w „Kurjerze Wileńskim”
23 października br.

Odpowiedzi należy nadsyłać do redakcji pod adresem:
Birbynių 4A, LT -02121 Vilnius.

Uprzejmie zapraszamy do udziału!

Sprzedam 6-miesięcznego zrebaka i roczną klacz.

Rej. wileński, tel. 260 56 68

Sprzedam kuchenkę gazową, półośie, przyczepy, wał do heblarki, płyty, plandekę samochodową, błotniki do „Ziguli”.

Tel. 215 33 22

Sprzedam składany garaż metalowy prod. kłajpedzkiej. Cena 600 Lt. Vilnius, tel. 263 07 33

Kupię mundur oficera ZSRR, rozmiar 54-60.

Vilnius, tel. 8 600 91729

Kupię stary rower (100 Lt), motorower (150 Lt) w dobrym stanie. Vilnius, tel. 8 600 91729

Tanio sprzedajemy drobne ziemniaki. Tel. 8 671 22788

USŁUGI

UAB „Aušrida” zaprasza na kursy kierowców kategorii B. Zajęcia odbywają się wieczorami i w dzień, w językach litewskim i rosyjskim. Możliwe rozliczenie się na raty.

Vilnius, ul. Kauno, tel. 216 23 40 (od godz. 9.00 do 18.00), 237 27 86 (wieczorem), kom. 8 685 54555

Pomagamy w załatwianiu wiz do Rosji oraz na Białoruś. Bardzo niskie ceny.

Tel. 275 38 59

RÓŻNE

Poszukujemy korepetytora dla ucznia 8 klasy.

Vilnius, tel. 233 25 51 (od godz. 19.00), 8 686 74464

Firma zatrudni pracowników do sprzedaży samochodowych części zamiennych. Wymaganie — prawo jazdy kat. B, mile widziana znajomość języka angielskiego.

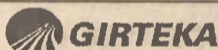
Vilnius, tel. 277 23 28

(Zam. 469)

UAB „VITJUMA” oferuje: watę kamienną, szklaną, piankę poliuretanową, błonę budowlaną, klej, szalówkę PVC, gipsokarton, tynk, szpachlówkę (KNAUF). Wszystkie materiały fasadowe.

Przywozimy.

Vilnius, Linkmenų 13,
tel./faks. 275 09 34 (Zam. 096)



GIRTEKA
Przedsiębiorstwo usługowe
transportu międzynarodowego
i ekspedycji zatrudni
**KIEROWCÓW
DALEKICH TRAS**

Oferujemy:
obsługę nowych samochodów
SCANIA na Litwie i w innych
krajach europejskich,
możliwość szkolenia dla nie posiadających
odpowiedniej kwalifikacji,
stabilnie i w czasie płacone wynagrodzenie.

Zwracać się tel.: (8-5) 239 40 02
lub wysłać życiorys
pocztą el.: cv@girteka.lt

(Zam. 405)

PRENUMERATA na listopad trwa tylko do 20 października !

Wydanie codzienne indeks 0044
20 Lt (1 mies.); 40 Lt (2 mies.)

Dla inwalidów I i II grupy, emerytów indeks 0227
17 Lt (1 mies.); 34 Lt (2 mies.)

Wydanie magazynowe indeks 0172
5 Lt (1 mies.); 10 Lt (2 mies.)

„KURIER WILEŃSKI” można zaprenumerować w każdym urzędzie pocztowym.
Przelewu można dokonać na konto: VŠĮ „Vilnijos žodis”,
bankas „NORD/LB Lietuva”, b.k. 40100, a.s. LT224010044100060879

Wydanie codzienne w księgarniach

„Księgarnia na Rudnickiej” (Rūdninkų 20), „Elephas” (Olandų 11)

W Domu Kultury Polskiej (Naugarduko 76)

W szkołach - 14 Lt (1 mies.)

Wydanie codzienne w redakcji -
13 Lt (1 mies.)



Dworzec
kolejowy A-12, 16, 19

ul. Dąbki

ul. Lepkaičio

ul. Birbynių

ul. Dunojaus

KURIER WILEŃSKI

DZIAŁ REKLAMY I OGŁOSZEŃ

Vilnius, Birbynių 4A, II piętro,
tel./faks. 5 260 84 44,
e-mail: reklama@kurierwilenski.lt

Zapraszamy w godz. 8.00 - 16.30 (w dniach pracy)



Wyrazy głębokiego współczucia
z powodu śmierci

Ukochanej Mamy

koledze Tadeuszowi Popławskiemu

składa grono pedagogiczne Gimnazjum im. Adama Mickiewicza



Wyrazy szczerego współczucia

Marzenie i Danucie Grydź

z powodu śmierci

Ukochanego Ojca

składa grono pedagogiczne Gimnazjum im. Adama Mickiewicza



Wyrazy szczerego współczucia

Pani Marzenie Grydź

z powodu śmierci

ukochanego Ojca

składa zespół „Wilia”



„Śpieszmy się kochać ludzi,
tak szybko odchodzą...”
Ks. J. Twardowski

Z bólem w sercach żegnamy długoletniego pracownika
Wileńskiej Szkoły Rolniczej
dr. Alojzego Grydźcia
Wyrazy szczerego współczucia
Rodzinie oraz Bliskim
przedwcześnie zmarłego
składają pracownicy, studenci i uczniowie

Firma WIELTON Trading Sp. z o.o. – polski producent naczepek,
w związku z dynamicznym rozwojem swojej działalności poszukuje

PRZEDSTAWICIELA HANDLOWEGO na terenie Litwy

Od kandydata oczekujemy:

- wykształcenia średniego/wyższego;
- dużej samodzielności i dobrej organizacji pracy;
- doświadczenia w kontaktach handlowych;
- dyspozycyjności.

Do zadań pracownika należeć będzie:

- sprzedaż produktów firmy WIELTON;
- aktywne poszukiwanie nowych klientów i partnerów;
- utrzymywanie kontaktów z istniejącymi klientami.

Oferty zawierające CV, list motywacyjny oraz zdjęcie prosimy kierować na adres:

Agnieszka Golec

WIELTON Trading Sp. z o.o., ul. Baranowskiego 10a

98-300 Wieluń, POLAND,

lub pocztą elektroniczną na adres: a.golec@wielton.com.pl

Odpowiadamy tylko na wybrane oferty.

(Zam. 360)



Trzy dynie, tegoroczne „mistrzynie” tradycyjnego konkursu na najcięższą dynię Europy, który w tym roku odbywał się w Szwajcarii, zajęły honorowe miejsce na podium
Fot. EPA-ELTA

Szóstka z plusem dla Michała Anioła

Rzeźba a znajomość anatomii

Włoski profesor anatomii ocenił, że Michał Anioł w swoim słynnym dziele — posagu młodzieńczego Dawida popisał się znajomością anatomii na „szóstkę z plusem”, mimo iż pominął jeden z mięśni pleców w tej marmurowej rzeźbie.

Profesor Massimo Giulisano z Uniwersytetu we Florencji powiedział, że pomiary rzeźby nadnaturalnych rozmiarów (4,1 m) wykazują, iż pogłoski mówiące, że Dawid jest nieproporcjonalny, są całkowicie bezpodstawne.

We Florencji odbyła sesja podsumowująca dwudniową konferencję historyków sztuki, konserwatorów i innych specjalistów, zorganizowaną dla uczczenia 500. „urodzin” Dawida.

Badania przeprowadzone przy użyciu komputera wykazały, że Michał Anioł popełnił tylko jeden błąd anatomiczny — pozbawił posąg jednego z mięśni po prawej stronie pleców. Artysta zdawał sobie jednak z tego sprawę — pisał bowiem w jednym z listów, iż skaza w bryle marmuru nie pozwoliła mu wyrzeźbić tego mięśnia — wyjaśnił profesor Giulisano.

Ciekawe są niezakończone jeszcze analizy antropometryczne, z których wynika, iż Michał Anioł Buonarroti wzorował się, modelując głowę Dawida, na klasycznej rzeźbie greckiej, ale dla torsu młodzieńca mogli dostarczyć mu inspiracji młodzi chłopcy z Bałkanów — powiedział Giulisano.

PAP

Program szkolenia dla sprzątaczek

Sprzątać „po angielsku”

Powiatowy Urząd Pracy w Zakopanem planuje szkolenia dla sprzątaczek. Program szkolenia obejmowałby m. in. naukę podstawowych zwrotów w języku angielskim.

Dyrektor zakopiańskiego Urzędu Pracy Jan Gąsienica-Walczak powiedział, że program jest potrzebny zwłaszcza na Podhalu, gdzie funkcjonuje bardzo dużo domów wczasowych i hoteli zatrudniających osoby sprząające.

„Zawód sprzątaczkę wydaje się banalny i prosty, ale w dzisiejszych czasach już taki nie jest. Pani, któ-

Kosił drzewka

Wbrew znakowi

Pracownik służb stanowych skosił 28 tysięcy młodych drzewek — dębów, jesionów, brzoź, klonów i sykomor — zasadzonych w ramach projektu upiększenia otoczenia dwóch autostrad koło miasta Toledo.

Jedyne, co po jego „wyczynie” zostało, to znak: „Nie kosić i nie opryskiwać”.

„Okazało się, że wiele sadzonek wielkości 60 centymetrów zgniło i ktoś wpadł na pomysł, iż skoszenie wszystkich będzie OK”.

Projekt zadrzewienia, realizowany w latach 2002-2003, kosztował 33 tysiące dolarów. Ochotnicy poświęcili ponad 700 godzin prywatnego czasu, by doprowadzić go do końca. „Jestem pewien, że ktoś kosiarza skierował do tych prac. Nie jestem jednak pewien, na jakim to było szczepku. Badamy sprawę” — podsumował aferę rozżalony Rutherford. PAP

ra na przykład wchodzi do pokoju hotelowego, powinna znać parę słów po angielsku, powinna wiedzieć, jak się znaleźć w sytuacjach trudnych, jak reagować na zachowania kłopotliwych gości. Oczywiście wiele nacisku byłoby położone na umiejętność sprzątania jako takiego” — wyjaśnił Gąsienica-Walczak.

Szkolenie trwałoby około trzech miesięcy, a zajęcia odbywałyby się dwa razy w tygodniu. Potwierdzeniem odbycia kursu byłoby „zaświadczenie kwalifikowanej sprzątaczkę”. PAP Opr. I. M.



W ubiegły weekend w wileńskim Maneżu Lekkiej Atletyki miała miejsce międzynarodowa wystawa kotów. W wystawie pokazano ponad 200 kotów z Litwy, Łotwy, Estonii, Białorusi, Polski, Finlandii i Rosji. Zwiedzający wystawę mogli podziwiać urodę najlepszych przedstawicieli niebieskiej rasy rosyjskiej, rasy brytyjskiej, egzotycznych kotów Sfinksa i in. ciekawych okazów
Fot. ELTA

Pogoda

Deszczu nie będzie

W ciągu najbliższych dwóch dni nie będzie deszczu.

W nocy z wtorku na środę ma być od 2 do 7 stopni mrozu.

Dziś w dzień 6-11 stopni ciepła, w środę 7-12.

Kalendarium

* Wtorek (12. X) jest 286 dniem 2004 roku. Do końca roku pozostało 82 dni.

* Znak Zodiaku — Waga.

* Imieniny: Eustachego, Maksymiliana.

* Wschód Słońca — 7.42, zachód — 18.27.

Długość dnia 10 godz. 45 min.

* Księżyc. Ostatnia kwadra — od 5 października.

Gdy październik ze śniegiem przybieży, na wiosnę długo śnieg leży

Kurs walut

Bank Litewski

Oficjalny kurs na 12 października 2004 r.

Relacja lita do walut obcych

Nazwa waluty	Lt/za jedn.walut.
UE euro	3,4528
Dolar USD	2,7819
Dolar australijski	2,0422
1000 rubli białoruskich	1,2791
Dolar kanadyjski	2,2223
Frank szwajcarski	2,2255
Korona czeska	0,1100
Korona duńska	0,4640
Korona estońska	0,2206
Funt brytyjski	4,9944
100 forintów węgierskich	1,4037
Juanie chińskie	0,3361
Łat łotewski	5,1767
Korona norweska	0,4162
Złoty polski	0,7965
Rubel rosyjski	0,0955
Korona szwedzka	0,3806
1 mln lir tureckich	1,8614
Griwna ukraińska	0,5227
Korona słowacka	0,0861

Nowe opony "MICHELIN"

do samochodów ciężarowych i autokarów.

Remont autokarów.

Tel. 8 685 04083.

(Zam. 382)

Sprzedam na części zamienne samochód osobowy Citroen XM (1993 r. prod., silnik 2100 cm³, turbodiesel).

Vilnius, tel. 263 90 04, 8 652 11944.

(Zam. 483)

Uśmiechnij się

Kiedy facet mówi do rzeczy?
— Gdy otwiera szafę.

Kiedy facet traci 99% swojej inteligencji?
— Gdy zostaje wdowcem.

Skąd wiadomo, że mężczyzna robi plany na przyszłość?
— Bo kupuje dwie skrzynki piwa zamiast jednej.

Jaki rodzaj sportu mężczyźni najchętniej uprawiają na plaży?
— Wciąganie brzucha na widok każdej młodej dziewczyny w bikini.

Wytnijcie kupon, odpowiedzcie na pytania i weźcie udział w konkursie „Święto win”!

1. Do jakich dań najbardziej pasuje wino „Lavel Noir Blanc”?

2. W jakim kraju produkowane jest wino musujące „Santa Barbara”?

3. Jaka spółka produkuje wina „Lavel Noir” i „Santa Barbara”?

Konkurs odbędzie się w dniach 6-27 października br. Wszyscy, którzy prawidłowo odpowiedzą na pytania, będą mogli wygrać komplety kielichów. Odpowiedzi prosimy nadsyłać pocztą do redakcji „Kurier Wileński” pod adresem: Birbinių 4A, LT-02121 Vilnius do 27 października br. Pięciu zwycięzców konkursu w drodze losowania wybierze redakcja gazety „Kurier Wileński” i ogłosi w gazecie 29 października br. Uprzejmie zapraszamy do aktywnego udziału w konkursie.

Handel WĘGLEM KAMIENNYM AKCJA – TANIE CIEPŁO!

Kupcie węgiel kamienny zagłębi Kuzbaskiego i Chakaskiego gatunków SSOM, SSO, DKO i DOM.

Przywozimy własnym transportem

Wytnijcie to ogłoszenie, przyjedźcie do nas i otrzymacie zniżkę 5-10 proc.

Akcja trwa do 31 października 2004 r.

(Zam. 233)

Vilnius, Panerių 54 A, (naprzeciw „Vilniaus degline” i „Vilniaus dujos”).
tel./faks. 232 60 49, tel. kom. 8 686 74226, 8 621 91954